



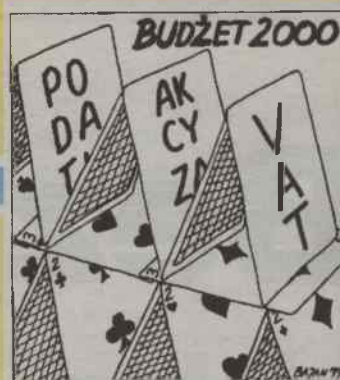
GAZETA LOKALNA

Tygodnik. Wychodzi w Kędzierzynie-Koźlu

INDEKS 320 412 ISSN 1508-0625

Nr 25 17.11.1999

cena 1 zł



Sylwester 2000 za darmo

Tylko u nas ostatnia szansa na szampańską
zabawę w Klubie Jeździeckim Lewada
Klub i Gazeta stawiają!
Wystarczy tylko...

szczegóły na stronie 9



Foto: SAS

Ręczna sikawka



Str. 6

Jolly czyli cuda



Str. 8

Sylwester na Dzikim Zachodzie

O przygotowaniach do Sylwestra 2000 w Ludowym Klubie Jeździeckim "Lewada" w Zakrzowie, obowiązujących na nim strojach i czekających niespodziankach rozmawiamy z Andrzejem Sałackim, wiceprezesem zarządu LKJ "Lewada".

- Jak przebiegają przygotowania do Sylwestra 2000?

- Bardzo dobrze. Zarówno my jak i Estrada Opolska robimy zapisy i mamy już prawie wszystkie miejsca zajęte. Zostało jeszcze tylko kilka wolnych.

- Na balu obowiązują stroje w stylu country. Jakie to stroje?

- Jeżeli ktoś raz w życiu widział western, będzie wiedział jak się ubrać. Można się przebrać na przykład za kowboja czy Indianina. Kreacje balowe nie bardzo tu pasują. Wystarczą dżinsy, flanelowa koszula i kapelusz kowbojski.

- Jakie atrakcje przygotowujecie na tegorocznego Sylwestra?

- Wszystko wskazuje na to, że imprezę poprowadzą Emilian Kamiński i Justyna Sieńczyło, aktorka z serialu "Klan". Zagra też bardzo dobry zespół muzyczny. Poza tym będą pokazy kaskaderskie na koniach, ujeżdżanie koni oraz wiele niespodzianek.

Pytał MOD

Dyżurna środa

Sygnały od naszych Czytelników są inspiracją dla publikacji w "Gazecie Lokalnej". To dla nas cenne źródło informacji. Pod wpływem Waszych telefonów nasi dziennikarze ruszają w miasto, a potem piszą. Przypominamy, że aby ułatwić kontakt i nawiązać jeszcze ściślejszą współpracę, wprowadziliśmy dyżur reportera.

W każdą środę, w godz. 14.00-16.00, dziennikarz czeka na Wasze sygnały i propozycje. Możecie podzielić się z nami własnymi radościami i troskami. Prosimy dzwonić pod numer 488 67 06.

Redakcja

Od 14.00 do 16.00 w każdą środę

Poległym część

Czytaj na str. 10



Brama dla starszej pani

Czytaj na str. 3

SIATKÓWKA: ekstraklasa mężczyzn

Bez historii

Mostostal Azoty K-Koźle – Jastrzębie Borynia 3:0 (25:14, 25:15, 25:21)

Mostostal Azoty: Marcin Prus, Sławomir Gerymski, Igor Woronin, Rafał Musielak, Przemysław Lach, Paweł Papke, Michał Chadała (libero).

Trener: Waldemar Wspaniały.

Znakomicie rozpoczęli spotkanie siatkarze Mostostalu. Mocna zagrywka z wysokości w wykonaniu Papkego i Woronina siała sporo zamieszania w



Paweł Papke w ataku

Foto: Jan Opilka

Nietoperz '99

Automobilklub Kędzierzyńsko-Kozielski, Polski Koncern Naftowy S.A. i Fama Moto Sport zapraszają państwa do udziału w Samochodowym Rajdzie Nawigacyjnym "Nietoperz '99". Impreza odbędzie się 20.11.1999 roku w Kędzierzynie-Koźlu. Zgłoszenia oraz wszelkie informacje są przyjmowane w firmie FAMA w Kędzierzynie-Koźlu, przy ulicy Broniewskiego 15 oraz pod nr telefonu (077) 483 63 75, codziennie w godz. od 8.00 do 16.00 oraz w siedzibie Automobilklubu Kędzierzyńsko-Kozielskiego, przy ulicy Wojska Polskiego 17, numer telefonu i faxu (077) 481 94 35, codziennie w godz. od 15.00 do 18.00.

Udział w imprezie należy zgłaszać do dnia imprezy, wpłacając wpisowe w wysokości 25 zł od załogi.

WIRR

Program imprezy w dniu 20.11.1999 r. (sobota)

10.00 – 16.00 Przyjmowanie zgłoszeń. Biuro Automobilklubu przy ul. Wojska Polskiego 17.

Od 12.00 szkolenie chętnych do udziału w rajdzie.

16.00 BAZA IMPREZY – STACJA "CPN" os. Piastów.

16.00 Przyjmowanie zgłoszeń. Badanie regulaminowe.

16.30 Otwarcie rajdu, odprawa zawodników – stacja "CPN".

17.01 Start pierwszej załogi STACJA "CPN".

Załogi będą przyjeżdżać na stację "CPN" co ok. 60 min.

Zapraszamy do dopingu przy muzyce w próbach sportowych.

W przerwach między startującymi w rajdzie, do prób sprawności zapraszamy wszystkich chętnych.

Dla uczestników szereg upominków! Ok. 19.30 Planowany przyjazd pierwszej załogi na metę rajdu.

STACJA "CPN"

Na mecie przewidziany będzie gorący bufet z kawą i herbatą.

Dla uczestników rajdu bezpłatny posiłek.

21.00 Ogłoszenie wyników oficjalnych i rozdanie nagród.

STACJA "CPN"

Zakończenie imprezy

Postanowienia końcowe:

Organizatorzy nie ponoszą odpowiedzialności za szkody wynikłe w czasie trwania imprezy, zarówno wobec uczestników, sprzętu jak i osób trzecich.

Zawodnicy zobowiązani są do przestrzegania przepisów ruchu drogowego i zasad bezpiecznej jazdy.

Do udziału w rajdzie zapraszają: Organizatorzy i Sponsorzy!

Dla wszystkich sympatyków motoryzacji: dzieci, młodzieży i dorosłych organizatorzy przygotowują szereg atrakcji, konkursów i niespodzianek dla starszych i dla dzieci – pytanie z przepisów ruchu drogowego, konkursy sprawnościowe dla dzieci, pytania dla sponsorów.

Dla wszystkich uczestników upominki – ZAPRASZAMY!

Pozostając ze sportowym pozdrowieniem:

Wojciech Kluk
FAMA MOTO SPORT

szeregach zespołu z Jastrzębia. Zupełnie z przyjęciem zagrywki nie radzili sobie doświadczeni Rafał Kwasowski i Krzysztof Wójcik.

Trener Jan Such, niedawny szkoleniowiec Mostostalu, próbował ratować sytuację przerwami na żądanie, jednak to nie pomogło. Rozpędzeni kędzierzyńscy siatkarze, dzięki ofiarnej grze w obronie i udanym kontratakom Woronina i Musielaka, zdobywali punkt po punkcie. Początek drugiego seta, to atomowy atak Lacha i dwa udane bloki Prusa, i już po chwili miejscowi prowadzili 6:1. Rozluźnienie w szeregach Mostostalu skrzętnie wykorzystali goście, dochodząc na 12:10.

Po chwili, dzięki kombinacyjnemu rozegraniu Gerymskiego, kolejne punkty dla miejscowych zdobywają Lach i Prus. W końcówce drugiej odsłony Woronin udanie blokuje atak Gnieckiego, a Przemysław Lach dwukrotnie powstrzymuje Rybaka i set kończy się pewnym zwycięstwem Mostostalu.

Ostatni set miał wyrównany przebieg. Początkowo przewagę uzyskują Mostostalowcy dzięki asom serwisowym Woronina i skutecznym atakom

Musielaka. Gospodarze obejmują prowadzenie 10:5, by po chwili oddać inicjatywę gościom. Przyjezdni zaczęli lepiej przyjmować zagrywkę, a w ataku odnajduje się Rybak. Pozwoliło to gościom doprowadzić do remisu 15:15. W tym momencie sprawy w swoje ręce bierze Igor Woronin. Po jego dynamicznych atakach miejscowi znowu obejmują prowadzenie. Mecz kończy dwoma atakami Paweł



Obrona gości często bywała nieskuteczna

Foto: Jan Opilka

REKLAMA

rok zał. 1977

min
agencja reklamowa

**Małgorzata Ireneusz
Matuszewscy**

POLECAMY USŁUGI POLIGRAFICZNE - SITODRUK

wizytówki, papiery firmowe, nadruki na ubraniach roboczych, flagi, proporzki, naklejki samoprzylepne, transfery, koszulki...

REKLAMY, KASETORY ŚWIETLNE, OPRACOWANIA KOMPUTEROWE, WYCINANIE LITER I GRAFIKI, REKLAMY NA AUTOBUSACH, SAMOCHODACH, TABLICE REKLAMOWE, BUDOWLANE

**Sławięcice ul. Serdeczna 22
tel. 48 34 027 (7⁰⁰-18⁰⁰)**

**UWAGA! TERAZ W KĘDZIERZYNIE
PLAC WOLNOŚCI 4 tel 48 18 309
(10⁰⁰-15⁰⁰)**

Papke, który wraz z Igorem Woroninem był najlepszym zawodnikiem kędzierzyńskiego zespołu.

W pozostałych meczach:

AZS Indykpol Olsztyn – Legia Warszawa 3:1

Galaxia Częstochowa – Kazimierz Płomień Sosnowiec 3:2

Stilon Gorzów – Stal Hochland Nysa 3:1

Bosman Morze Szczecin – Warka Czarni Radom 0:3

Skra Bełchatów – Górnik Radlin 3:0

WIRR

1. Galaxia Częstochowa	9	17	25:8
2. Warka Czarni Radom	9	15	19:14
3. Stilon Gorzów	8	14	20:9
4. Skra Bełchatów	8	13	16:14
5. Stal Hochland Nysa	9	13	15:21
6. Mostostal K-Koźle	8	12	18:21
7. Kazimierz Sosnowiec	8	12	17:14
8. Indykpol Olsztyn	8	12	14:16
9. Legia Warszawa	8	11	15:17
10. GKS Jastrzębie Borynia	8	11	12:15
11. Bosman Morze Szczecin	8	10	10:21
12. Górnik Radlin	9	10	4:24

Gazeta Lokalna. Tygodnik. Wychodzi w Kędzierzynie-Koźlu. Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 7, 47-225 Kędzierzyn-Koźle, Tel. 488 67 06, tel./fax 488 66 10, listy@lokalna.com.pl, reklama@lokalna.com.pl
Redaguje zespół: Piotr Gabrysz – redaktor naczelny (e-mail gabrysz@friko.onet.pl), Andrzej Szopiński-Wisła – zastępca redaktora naczelnego, Bolesław Bezeg – sekretarz redakcji (e-mail bb@infra.pol.pl), Maciej Modzelewski – reporter. Kierownik biura: Beata Witamborska.
Dział reklamy: tel. 488 67 06, tel./fax 488 66 10, reklama@lokalna.com.pl
Stała współpraca: Jan Bartoszek, Jakub Dźwilewski, Dariusz Herbowski, Andrzej Hynek, Elżbieta Koterwa, Barbara Krupniewska, Rafał Mróz, Daniel Nurzyński, Robert Pobideł, Marta Sasiadek, Janusz Siedlaczek, Marcin Sitek, Wiktor Sobierajski, "Soczek", Stanisław Śmigielski, Zofia Wisła-Szopińska, Tadeusz Witko, Florian Witoń.
Skład: City Media, tel. 0 601 52 38 48, sklad@lokalna.com.pl; reklamy: BMB s.c. Agencja Marketingowa 0 603 12 76 00. Nocne wywoływanie zdjęć: FOTOJOKER. Druk: Pro Media - Drukarnia, Opole, ul. Składowa 4.
Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych materiałów. Za treść bgłoszeń redakcja nie odpowiada.

Brama dla starszej pani

- Zostałam oszukana. Pan Mrówczyński obiecywał, że będę mogła korzystać z dróżki i bramy, która już tu jest – mówi rozżalona Maria Bojarska, mieszkanka Sławięcic.



Marię Bojarską od świata odgradza płot

- To jest zwykłe kłamstwo i pomówienie – odpowiada na zarzut Eugeniusz Mrówczyński, były pełnomocnik ds. sprzedaży mieszkań Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Opolu.

W sierpniu 1995 roku powstała w Sławięcicach Spółdzielnia Mieszkaniowa "Parkowa". W imieniu Agencji Rolnej Skarbu Państwa w Opolu zaczęła administrować infrastrukturą i terenami mieszkalnymi, które zostały oddzielone od części gospodarczej likwidowanego wtedy tamtejszego Zakładu Produkcji Warzywniczej.

Jak nas poinformował Eugeniusz Mrówczyński, prezes SM "Parkowa", który był również pełnomocnikiem agencji ds. sprzedaży mieszkań, na jej zlecenie wykonane zostały wtedy prace geodezyjne oraz wycena działek, budynków i mieszkań po likwidowanym ZPW. Działka znajdująca się przy ul. Sławięcickiej, naprzeciw "Night Clubu 2000", podzielona została na dwie części. Jedna była niezabudowana i posiadała bramę wjazdową w oddzielającym ją od ulicy płocie. Od drugiej, na której znajdował się dom Marii Bojarskiej, wytyczony był pas gruntu, łączącego ją z ulicą. Właścicielka musiałaby jednak na własny koszt wykonać bramę wjazdową w płocie.

Zostałam oszukana...

Będąca już w podeszłym wieku kobieta stwierdziła, że została oszukana przez przedstawiciela

agencji. Jak nam powiedziała, Eugeniusz Mrówczyński obiecywał jej, że gdy ona kupi działkę i stojący na niej dom, w którym mieszka, będzie mogła korzystać z dróżki oraz bramy wjazdowej mieszczącej się na sąsiedniej działce. Prezes Mrówczyński miał jej nawet dać klucz do bramy. Pani Bojarska przystała na to.

Problemy zaczęły się, gdy niezabudowana działka została kupiona przez właściciela mieszczącego się naprzeciw "Night Clubu". Ogrodził on swoją własność, a kobieta została odcięta od świata. Do jej domu w żaden sposób nie można teraz dojechać.

- Gdybym wiedziała, że tak będzie, nigdy nie zgodziłabym się na kupno – mówi ze łzami w oczach Maria Bojarska.

To kłamstwo!

Prezes Eugeniusz Mrówczyński stwierdził natomiast, że pani Bojarska, a zwłaszcza biorący udział w sprzedaży jej ziemi, dobrze wiedzieli, jak wygląda kupowana przez nich działka. - Osobiście pokazywałem ziemiowi pani Bojarskiej, gdzie będą musieli zrobić bramkę.

Poza tym, jak nam powiedział, gdy w 1997 roku po raz pierwszy proponował starszej kobiecie kupno działki i domu, nie wyraziła zainteresowania. Dopiero na początku zeszłego roku zgodziła się na to. Przy rozmowie obecny był jej zięć.

- Gdy usłyszał, że całość będzie kosztowała niecałe 1500 zł, od ręki chciał to kupić – wspomina prezes Mrówczyński.

Kategorycznie zaprzecza natomiast zarzutom pani Bojarskiej.

- To jest zwykłe kłamstwo i pomówienie. Jak mógłbym powiedzieć, że będzie mogła jeździć po czyjejś posesji. Poza tym, tam nie było żadnej bramy, tylko zniszczone wieże z jednej strony, bez kłódek czy zamków. Nie mogłem więc dać jej żadnych kluczy – mówi podenerwowany.

Walczyć o swoje

Maria Bojarska walczy o dojazd do swojego domu. Pisała już do starostwa i prezydenta miasta. Wysłała również pismo do Agencji Własności Rolnej.

Starostwo odesłało ją do Agencji. Wiceprezydent Wiesław Fafara zaproponował jej wniesienie do sądu pozwu o ustanowienie służebności drogowej.

Ponieważ prawdopodobnie płot ogradzający cały teren jest zabytkowy, Agencja po naszej interwencji obiecała zwrócić się do wojewódzkiego konserwatora zabytków z pytaniem, czy będzie można wstawić w nim nową bramę wjazdową na posesję pani Bojarskiej.

MOD

REKLAMA

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!!

Tylko teraz nowy samochód za 6 zł dziennie

Wszystkich klientów zainteresowanych zakupem nowego wymarzonego auta zapraszamy do wzięcia udziału w WIELKIEJ AKCJI PROMOCYJNEJ samochodów koncernu DAEWOO przygotowanej na 2 dni - dzisiaj i w czwartek.

Tylko 17 i 18 listopada będą mogli Państwo kupić wybrany model na raty płacąc miesięcznie jedynie 152 zł (TICO), 171 zł (POLONEZ), 182 zł (MATIZ), 248 zł (LANOS), 343 zł (Nubira). Tylko ci, którzy skorzystają z tej specjalnej oferty będą płacić najniższe raty na rynku, nie zapłacą żadnych odsetek i dzięki temu zaoszczędzą nawet 15000 zł w porównaniu z ofertami ratalnymi innych marek. Dodatkowo osoby te nie będą musiały przedstawiać

żadnych zaświadczeń o dochodach ani angażować znacznych kwot pieniędzy, gdyż do zawarcia umowy wystarczy jeden dokument stwierdzający tożsamość oraz 3% wartości wybranego modelu. Firmy, emeryci i renciści mogą liczyć na zniżki nawet 4%.

Oferta ratalna przez nas przygotowana na te 2 dni jest najkorzystniejszą na rynku i daje możliwość zakupu samochodu dużej liczbie klientów. Niestety, jest ograniczona ilościowo dla pierwszych 20 osób. Dlatego też korzystając z tej niepowtarzalnej promocji zagwarantujecie sobie Państwo wcześniejszą rezerwację umowy dzwoniąc do salonu firmowego podanego poniżej.

Zadzwoń pod numer 423-50-29
lub przyjdź do
MAKRO CASH & CARRY
(Rybnik, ul. Żorska 60)



Z RATUSZA

SPOTKANIE RAD OSIEDLOWYCH

W minionym tygodniu odbyło się posiedzenie Doraźnej Komisji Rady Miejskiej ds. prywatyzacji mienia komunalnego. Członkowie zatwierdzili projekt uchwały w sprawie prywatyzacji mienia komunalnego. Następnie projekt przedstawiony zostanie na zebraniach z mieszkańcami Kędzierzyna-Koźla. Pierwsze, 15 listopada, odbędzie się spotkanie Rady Osiedla Śródmieście z mieszkańcami w DK "Chemic". Dzień później spotkają się mieszkańcy osiedla Pogorzelec w Szkole Podstawowej nr 8 przy ul. Piotra Skargi 11. 17 listopada planowane jest zebranie z członkami osiedla Stare Miasto w DK "Koźle". Natomiast 18 listopada również w DK "Koźle" z mieszkańcami spotka się Rada Osiedla Kłodnica. Ostatnie zebranie zaplanowane jest na piątek 19 listopada. W ten dzień odbędzie się spotkanie Rady Osiedla Cisowa z mieszkańcami w Domu Sportowca w Cisowej. Wszystkie zaplanowane spotkania odbędą się o godz. 18.00.

POSIEDZENIA KOMISJI

17 listopada o godz. 17.00 odbędzie się posiedzenie Komisji Oświaty. Natomiast dzień później również o 17.00 obradować będzie Komisja Finansowo-Gospodarcza kozielskiego Urzędu Miasta.

DYŻUR RADNYCH

W minionym tygodniu na mieszkańców K-K czekali radni Stanisław Chmielewski i Eugeniusz Wrotniak. Do radnych nie zgłosił się żaden mieszkaniec miasta. Dyżur w środę, 17 listopada, do godz. 16.00 pełnić będą Halina Mińczuk oraz Adam Oczkoś.

NASI MILUSIŃSCY

W ostatnim tygodniu urodziło się 23 dzieci. W tym 11 chłopców i 12 dziewczynek. Wśród tych ostatnich najpopularniejszym imieniem cieszyła się Katarzyna. Najbardziej wyszukany był: Oliwia, Sara i Jagoda. Wśród chłopców popularność zdobyli Patryk i Daniel. Natomiast nietypowym nadanym przez rodziców imieniem dla chłopca był Alan. W minionym tygodniu zawarte zostały także 3 śluby cywilne.

AKCJA ZBIERANIA ODPADÓW

Na terenach szkół w Kędzierzynie-Koźlu rozpoczęła się akcja zbierania plastikowych odpadów.

- Do końca roku szkoły mają nam przedstawić wyniki akcji na terenie swojej szkoły. Ta placówka oświatowa, która zaprezentuje się najlepiej zostanie wyróżniona przez fundację z Wrocławia oraz Gminny Fundusz Ochrony Środowiska – powiedziała Małgorzata Rabięga, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta.

Małgorzata Rabięga dodała, że przygotowywany jest również program gospodarki odpadami. Na terenie miasta ma powstać centrum unieszkodliwiania i zagospodarowywania odpadów.

Oprac. AKA

Byliśmy...

W ubiegłą sobotę w samo południe uroczystie otwarto kolejne miejsce, w którym można zjeść francuskie naleśniki i dużo innych smakołyków. Bar nosi nazwę "Bury Miś" i mieści się na rogu ulic 1 Maja i Damrota. Szczegóły w następnym numerze.

LOKALNE KRYMINAŁKI

1,5 tys. złotych skradły dwie kobiety z mieszkania przy ul. Bema. Dostały się do środka pod pozorem akwizycji.

Kasetkę z pieniędzmi (5 tys. złotych) ukraść z mieszkania przy

ul. Łukasiewicza mężczyzna narodowości romskiej. Poszukuje go policja.

Natomiast w Ostroźnicy (gmina Pawłowiczki), Cyganka podająca się za pracownicę opieki społecznej skradła z mieszkania 7 tys. złotych.

§ § §

Bony lokacyjne, pieniądze i alkohol skradziono z mieszkania przy ul. Wyzwolenia w os. Blachownia. Rzeczy były

warte 3.500 złotych.

Kradzież mieszkaniowa była także na ul. Partyzantów. Złodziej ukraść tuner tv-sat i wieżę hi-fi warte 7.000 złotych.

§ § §

Bardzo głodny był włamywacz, który z baru przy ul. Grunwaldzkiej ukraść... mięso. Było go dużo, ponieważ właściciel ocenił straty na blisko 500 złotych.

dokończenie na str. 4

Alians kędzierzyńskich firm

Od listopada gamę produktów Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" SA w jednostkowych opakowaniach będzie oferowała na terytorium Polski wyłącznie firma IXO Neuber. Na razie umowa została zawarta na roczny okres próbny. Obie strony są jednak zainteresowane rozszerzaniem zakresu współpracy.

Na początek IXO Neuber będzie sprzedawał na terenie kraju w małych opakowaniach (poniżej cysterny czy autocysterny) wytwarzane w ZAK Italany, butanole, formalinę i wodę amoniakalną. - Chcieliśmy dostarczać nasze produkty małym odbiorcom. Tworzenie własnej bazy konfekcjonowania i budowa-

nie sieci sprzedaży chemikaliów w opakowaniach jednostkowych jest czasochłonne i zbyt kosztowne. Dlatego rozpoczęliśmy współpracę z wyspecjalizowaną w dystrybucji firmą IXO Neuber. To największy dystrybutor produktów chemicznych w Polsce, mocno osadzony na rodzimym rynku, z siecią sprzeda-

ży obejmującą teren całego kraju - uzasadniał Janusz Wiśniewski, wiceprezes zarządu, dyrektor handlowy ZAK SA.

Ostatnie miesiące tego roku będą okresem dostosowawczym, w którym zostaną dopracowane szczegóły współpracy.

Zostaną również przeprowadzone niezbędne ekspertyzy zakładowych urządzeń do konfekcjonowania. Jeżeli ich wyniki będą pozytywne, to umowa nie wyklucza ich wykorzystania.

- Liczymy, że współpraca będzie się dobrze układać i przyniesie korzyści obu stronom - powiedział Zenon Maślona, prezes zarządu IXO

Neuber. - Chcemy ją rozwijać. Widzimy sporo możliwości: poszerzenie palety sprzedawanych wyrobów, zagraniczne rynki, wykorzystanie infrastruktury ZAK SA czy zlecenie usług azotowym spółkom-córkom.

Jeszcze w tym roku IXO Neuber zleci Biuro Projektów "Kędzierzyn" opracowanie koncepcji utworzenia centrum konfekcjonowania i dystrybucji, spełniającego wszelkie normy bezpieczeństwa oraz standardy ekologiczne dotyczące chemikaliów. Jego wybudowanie na terenach ZAK ma nastąpić w ciągu 3 lat.

MJ

Ludzie, którym można zaufać



Harcmistrz Mirosław Mandryga, komendant chorągwi polskiej ZHP przypina sznur, oznakę władzy harcmistrzowi Aleksandrowi Burakowi, nowemu komendantowi hufca ZHP w K-K

Nowym komendantem Hufca ZHP w K-K został harcmistrz Aleksander Burak. Podczas zjazdu hufca 30 października głosowało na niego 26 osób, a jedna była przeciwna.

Aleksander Burak do harcerstwa wstąpił w 1985 roku. Zaczynał w drużynie "Pomarańczarnia". W 1995 roku został przewodniczącym Komisji Stopni Instruktorskich przy Komendzie Hufca ZHP w K-K. Rok później był współzałożycielem kręgu instruktorskiego (wcześniej brał starszoharcerską). W zeszłym roku zdobył najwyższy stopień instruktorski - harcmistrza.

Nowy komendant ma 25 lat. W tym roku ukończył studia na Wydziale Elektroniki i Telekomunikacji Politechniki Wrocławskiej. Niedawno rozpoczął pracę w Biurze Informatyki Urzędu Miasta w K-K.

Komendant Aleksander Burak: - Poprzednia komenda zostawiła hufiec w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Zrobiła też bardzo dużo, aby władze miasta i szkół postrzegały nas, czyli komendę hufca, jako wiarygodnego partnera w rozmowach. Jako nowy komendant, chciałbym podtrzymać tę dobrą passę, kładąc przede wszystkim nacisk na stronę organizacyjną i programową istnienia naszego hufca w mieście. Chciałbym, i wierzę w to, że ludzie, którzy mają wpływ na wizerunek Kędzierzyna-Koźla, będą postrzegać nas nie tylko jako ludzi młodych, ale przede wszystkim, jako ludzi odpowiedzialnych i kreatywnych. Ludzi, którym można zaufać.

MOD

IV Festiwal Pieśni Religijnej Azoty'99

Genezaret i Shemuell

W poprzednią niedzielę w sali koncertowej hotelu Centralny na osiedlu Azoty odbyła się czwarta już edycja Festiwalu Pieśni Religijnej.

Do rywalizacji stanęło aż 26 zespołów z Kędzierzyna-Koźla i całego okręgu. Ich zmagania oceniało jury w składzie: Janina Truszkowska-Bomba z ramienia MOK-u, Wiesław Bratus - dyrygent chórów Kędzierzyna-Koźla oraz Jerzy Krzemppek, organista. To oni wysłuchali prawie pięciogodzinnych występów. Jak sami twierdzą, a czego nie ukrywał także ksiądz Janusz Dworzak, pomysłodawca i organizator imprezy, poziom jest z roku na rok wyższy. Dlatego były duże kłopoty z nagrodzeniem zespołów. W rezultacie jednak jury przyznało dwa równorzędne pierwsze miejsca: zespołowi Shemuell z Kadłuba koło Strzelca Opolkich (grupa należy do parafii Chrystusa Króla) oraz faworytom publicz-



ności - grupie, która w większości składała się z mieszkańców Azotów - zespołowi Genezaret z parafii Świę-

tego Floriana w Kędzierzynie-Koźlu. Oba zwycięskie zespoły otrzymały nagrody pieniężne w wysokości 250

Poznaj dzielnicowego swego

Starszy sierżant Piotr Matysiak

Od ośmiu lat jest policjantem i prawie od samego początku pełnił funkcję dzielnicowego. Jego terenem działania jest osiedle Azoty. Ponieważ znajdują się tam zakłady, musi w swej pracy współpracować z agencją ochrony mienia Atos, a kiedyś ze strażą przemysłową.

- **Współpraca z nimi jest dobra** - mówi dzielnicowy.

Na terenie Azotów występuje duża rotacja ludności, co nie ułatwia pracy dzielnicowego. Mimo to sierżant Matysiak stwierdza, że nieźle poznał teren i mieszkających tam ludzi. O swojej pracy mówi: - **Jestem po to, żeby ludzi słuchać i żeby im doradzać lub pomagać.**

W swojej pracy najbardziej lubi kontakt z młodzieżą, zwłaszcza tą trudną. A o to tutaj łatwo, bowiem na Azotach są: obok podstawówki i gimnazjum, Zespół Szkół Technicznych. Solą w oku dzielnicowego są narkotyki obecne wśród młodzieży. Przygotowuje on ulotkę mającą na celu dostarczenie informacji rodzicom, jak rozpoznać ten problem i jak z nim walczyć.

Po pracy Piotr Matysiak jest mężem oraz ojcem dwójki dzieci: córki i syna. Jak sam mówi, ten model rodziny bardzo mu odpowiada. Uwielbia sport, a najbardziej siatkówkę.



JAD Dzielnicowy Piotr Matysiak na spotkaniu w Szkole Podstawowej nr 3

LOKALNE KRYMINAŁKI

ciąg dalszy ze str. 3

Proszek do prania i herbata warte 100 złotych stały się natomiast lupem wiamywacza, który okradł KS "Orzeł" w Polskiej Cerekwi.

§ § §

Po raz kolejny w ostatnich tygodniach doszło do kradzieży na budowie jazu na Odrze. Z koparki i dwóch spychaczy zginęło 300 litrów oleju napędowego. Straty - 300 złotych.

§ § §

Granatowe audi 100 (ODR 7200) skradziono z parkingu przy ul. Wieczorka. Auto było warte 35 tys. złotych.

Z Prokuratury

Do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Józefowi D. Prokurator oskarża go o to, że pod koniec maja kierując motolotnią bez uprawnień i w miejscu do tego nie przeznaczonym (ulica Przyjaźni os. Blachownia)

dokończenie na str. 5

Sesja Rady Powiatu

Mandat zaufania dla komendanta

W Kędzierzynie-Koźlu odnotowuje się 90 proc. dokonywanych w powiecie przestępstw. W celu zwalczania przestępczości, również tej zorganizowanej, powołana zostanie grupa szybkiego reagowania – powiedział na sesji Rady Powiatu Lesław Miskiewicz, komendant Powiatowej Komendy Policji w Kędzierzynie-Koźlu.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Reńskiej Wsi odbyła się XIII sesja Rady Powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego. Jednym z ważniejszych punktów obrad było wystąpienie komendanta Powiatowej Komendy Policji w Kędzierzynie-Koźlu – Lesława Miskiewicza.

Dyskusji poddano stan bezpieczeństwa w powiecie. Ponadto obecni byli komisarz Jan Lach, nadzorujący pion policji kryminalnej oraz Mariusz Ambroży z prewencji ruchu drogowego.

- Kędzierzyn-Koźle jest miastem, w którym odnotowuje się 90 proc. przestępstw. 70 proc. to włamania i kradzieże, resztę odnotowuje się na terenie gmin – powiedział komendant. Zaznaczył jednak, że od sierpnia przestępczość na terenie miasta spada.

Podsumowując dane statystyczne za 10 miesięcy, na terenie powiatu odnotowano 2.994 przestępstwa. W tym w Polskiej Cerekwi 72, w Pawłowiczkach 63, Reńskiej Wsi 93, na terenie Cisku – 51. Gminą o największej ilości dokonanych przestępstw jest Bierawa z liczbą 98.

- Działania ukierunkowane są przede wszystkim na poprawę stanu bezpieczeństwa w powiecie – zaznaczył Miskiewicz.

Komenda Powiatowa Policji, by częściowo wyeliminować zagrożenia, a tym samym dać szansę poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom wprowadziła częste kontrole na ulicach K-K.

- Wprowadziliśmy stałe patrole prewencyjne, które kontrolują ulice o największym natężeniu ruchu w mieście. Są to al. Jana Pawła, ulica Kozielska i Piastowska. Ponadto w miejscach publicznych, gdzie spożywa się alkohol, wprowadzono patrole z przewodnikami psów – poinformował na sesji Lesław Miskiewicz.

Komendant zapowiedział, że dla poprawy bezpieczeństwa, wspólnie z dzielnicowymi wprowadzane jest patrolowanie osiedli mieszkaniowych.

- Już niedługo komenda policji w K-K będzie miała grupę szybkiego reagowania. Powołana zostanie do specjalnych zadań – zapowiedział Lesław Miskiewicz.

Odnosnie stanu bezpieczeństwa na terenie miasta zapytania mieli radni powiatowi. Jednym z nich był Leon Piecuch. Zaniepokojony był młodzieżą, którą często widzi się nocą na ulicach.

- Domagam się, by młodzi kontrolowani byli przez patrole policji w godzinach nocnych – powiedział Leon Piecuch.

Inny radny zabrał głos w sprawie ronda w rejonie ulic Sławięckiej i Batorego.

- Na rondzie znajduje się błędne dla kierowców jadących w kierunku Ujazdu oznakowanie. Do tej

pory miały tam miejsce trzy wypadki – powiedział jeden z radnych.

Komendant zapowiedział, że tą sprawą zajmie się wydział ruchu drogowego w K-K. Kolejną sprawą, która nurtowała Bogdanę Górniak była kwestia stanu technicznego budynku Powiatowej Komendy Policji w K-K.

- Starostwo powinno przeznaczyć pieniądze na modernizację budynku komendy. Wymianie podlegają znajdujące się od przeszło 30 lat meble. Potrzebna jest również wymiana sieci telefonicznej oraz zakup komputerów – powiedział Zbigniew Górniak.

Działania policji na terenie miasta zostały docenione przez Bogusława Wacha. Dodał, że nie jest to tylko jego opinia, ale i mieszkańców K-K.

Natomiast Marian Wojciechowski, przewodniczący Rady Powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego powiedział, że nowe władze policji zostały obdarzone mandatem zaufania.

Agnieszka KACZMAR

Mikołaj u seniorów

Modlitwa kapłana z opery "Nabucco" Giuseppe Verdiego i "Krakowskie wesele" Feliksa Nowowiejskiego, to tylko mała próbka tego, co dla seniorów na mikołajkowy wieczór przygotował Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kędzierzynie-Koźlu. Na koncercie pojawi się również św. Mikołaj.

Dla seniorów zaśpiewa chór kościelny parafii Ducha Świętego pod dyrekcją Jolanty Stefaniak. Tego wieczoru wystąpi również zespół wokalny "Suskie skowronki" z Suchoj. Zespół ma na swoim koncie m.in. wyróżnienie otrzymane na przeglądzie "Estrada Folkloru '99".

- Będą więc piosenki i przyspiewki śląskie, a także lubiane przez seniorów piosenki biesiadne – zapewnia Jan Szkaradek, wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Miejskiego ZERI w K-K.

Impreza odbędzie się 9 grudnia od godz. 16.15 w kinie "Chemik". Karty wstępu w cenie 3 zł nabyć można z biurze związku lub w dniu koncertu w kinie "Chemik".

MOD

Otwarcie lodowiska

Amatorzy lodowego szaleństwa od 27 listopada mogą przyjeżdżać na lodowisko "Azotor". Czynne będzie codziennie od poniedziałku do niedzieli, w godz. 8.00 - 21.00. Ceny biletów wstępu: dla dorosłych 4 zł, dla dzieci i młodzieży 2,5 zł. Będzie też można za 3 zł naostrzyć łyżwy. Planowane jest również uruchomienie na terenie lodowiska kawiarni.

MOD

Służby na barierę



Foto: SAS

Na skrzyżowaniu al. Armii Krajowej z ul. Grunwaldzką zniszczona jest jedna z barier energochłonnych, które zabezpieczają samochody przed wypadnięciem z drogi, gdy biegnie ona nasypem. Jak powiedział nam jeden z naszych Czytelników, bariera zniszczona jest od kilku miesięcy. Przez ten czas nikt jej nie naprawił. Poinformowany przez nas o tym Arkadiusz Kryś, naczelnik Wydziału Technicznego Zarządu Dróg Powiatowych, obiecał że zajmą się nią służby remontowe.

MOD

Listy do Lokalnej

Jestem mieszkańcem Puław (woj. lubelskie). W ubiegłym miesiącu będąc w Kędzierzynie nabyłem po raz pierwszy "Gazetę Lokalną". Wzbudziła we mnie zainteresowanie. Odnalazłam w niej wiele ciekawych informacji o regionie kozielsko-kędzierzyńskim z którym związany jestem emocjonalnie, bowiem trzydzieści parę lat temu byłem jego mieszkańcem.

Uprzejmie proszę o umożliwienie mi regularnego nabywania Waszej Gazety Lokalnej, tym samym bycia jej stałym czytelnikiem. Miejscowe Urzędy Pocztowe nie posiadają Waszego Tygodnika w wykazie pism które można prenumerować. Jedynym (chyba) sposobem załatwienia sprawy jest kontakt z Wami.

Pytam więc Droga Redakcjo czy jest to możliwe, a jeśli tak, to co należy uczynić – gdzie, ile, na jaki adres, konto itp. dokonać opłaty, abym Gazetę Lokalną mógł otrzymywać w Puławach na adres jak niżej.

Z góry bardzo dziękuję.

Antoni Bernat

Dziękujemy za miłe słowa.

Postaramy się spełnić prośbę

naszego puławskiego czytelnika

REDAKCJA

Księgarnia "Arka" poleca nowości:

- 1) "Depozyt" Joanna Chmielewska, wyd. Wers, cena 23.00 zł - najnowsza powieść tej autorki, solidna dawka świetnego humoru
- 2) "Moje stulecie" Gunter Grass, wyd. Oskar, cena 26.50 zł - autor uhonorowany nagrodą Nobla w tym roku - setka opowieści różnych narratorów o swoich losach
- 3) "Czarna kawa" Agatha Christie, wyd. Prószyński i Spółka, cena 12.00 zł
- 4) "Siostrzyczki" Michael Palmer, wyd. Prima, cena 25.50 zł - kolejny trzymający w napięciu thriller medyczny
- 5) "Upiór Manhattanu" Frederick Forsyth, wyd. Albatros, cena 25.50 zł - połączenie romansu z kryminałem, ciąg dalszy losów Upiorka Opery Paryskiej
- 6) "Kij w mrowisko" Magda Zawadzka, Oficyna Wydawnicza Rytm, cena 56.00 zł - autorka opowiada o sobie, skąd się wzięła i dlaczego jest taka jaka jest
- 7) "My rodzice dzieci z Dworca Centralnego" Krystyna Korwicka, Andrzej Ochremiak, wyd. W.A.B., cena 22.00 zł - losy rodziców uzależnionych dzieci z DW Centralnego mają służyć innym za naukę
- 8) "Leonía" Elizabeth Adler, wyd. Amber, cena 29.80 zł - losy Leonii na tle XIX-wiecznego Paryża
- 9) "Dylogia Liviel" Elaine Cunningham, wyd. ISA, cena 49.00 zł - powieść science fiction

ciąg dalszy ze str. 4

Z Prokuratury

doprowadził do potrącenia śmigłem jednego z mieszkańców Kędzierzyna-Koźla. Józef K. doznał poważnych obrażeń ręki.

§ § §

Kędzierzyński sąd zajmie się także sprawą wypadku w Większycach, do jakiego doszło 29 maja br. Piotr G. został oskarżony o to, że kierując motocyklem z nadmierną prędkością, nie zapanował nad pojazdem i zderzył się z samochodem osobowym. W wypadku zginęła pasażerka motocykla.

POL

Osiemdziesiątka PCK

Z okazji osiemdziesięciolecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża 12 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Kędzierzynie-Koźlu spotkali się tutejsi działacze tej organizacji.

Podczas akademii najaktywniejsi działacze PCK zostali odznaczeni. Wystąpili też uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 i Liceum Ogólnokształcącego w Koźlu.

- To dziw, że PCK przetrwało. Od 1992 roku przestało być dotowane przez rząd. Teraz borykamy się z ciągłymi problemami finansowymi – powiedział nam Ryszard Walawender, prezes Zarządu Rejonowego PCK w K-K.

Z tego powodu prezes Walawender podkreśla bardzo dobrą współpracę w ostatnim okresie z miastem, które opłaca czynsz za biuro PCK i siedzibę klubu HDK "Śródmieście". PCK w K-K otrzymało również 10 tys. zł na pomoc dla mieszkańców miasta. Za te pieniądze m.in. zakupiony został węgiel dla najbardziej potrzebujących powodział.

PCK w K-K zbiera pieniądze na pomoc dla dzieci, które ucierpiały w wyniku trzęsienia ziemi w Turcji. Za zebrane pieniądze zakupionych zostanie 30 paczek ze środkami higienicznymi. Jedna paczka zawiera będzie 2 kg proszku do prania, kocyk, mydło, szampon, oliwkę puder, 12 pieluch i plastikowe majteczki. Cena paczki, to około 45 zł.

Pieniądze wpłacać można na konto PCK: BPH II/O K-K 10601552 1616-27000-520101 z dopiskiem "Pomoc dla Turcji"

PRAWO W LOKALNYM

Większość z nas była choć raz kontrolowana lub wzywana w celu złożenia wyjaśnień czy przedłożenia dowodów na określoną okoliczność. W zdecydowanej większości przypadków chodzi o przedstawienie odpowiednich rachunków (jak np. w przypadku kontroli odliczeń dokonanych w zeznaniach rocznych). Często jednak same rachunki nie są wystarczające. Pisałem ostatnio o zezwoleniu na budowę jako warunku odliczania wydatków mieszkaniowych. Podobna sytuacja występuje np. przy dokumentowaniu niepełnosprawności, rodzaju wykonywanej pracy i innych okoliczności umożliwiających skorzystanie ze specyficznego rodzaju ulg. Dowodem są wtedy umowy, zaświadczenia i innego rodzaju dokumenty, czasem - wobec braku innych dowodów - zeznania świadków.

W niektórych sytuacjach (jak np. właśnie w przypadku ww. ulg podatkowych czy ulg inwestycyjnych dotyczących osób prowadzących działalność) przepisy wyraźnie mówią, jakiego rodzaju dokumenty stanowią podstawę ulg. W takiej sytuacji podatnik musi te dokumenty przedstawić. W innych sytuacjach nie jest to

Dowody w postępowaniu kontrolnym i podatkowym

jednak regułą, a obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego spoczywa na organie podatkowym. W jednym z wyroków Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę, że to nie na podatniku, lecz na organie ciąży obowiązek określenia, jakie dowody są niezbędne dla ustalenia podatkowo-prawnego stanu faktycznego oraz przeprowadzenie z urzędu niezbędnych dowodów. Podatnik (a generalnie - zasada ta dotyczy bowiem nie tylko spraw podatkowych - obywatel) jest jedynie uprawniony, a nie zobowiązany do wskazania niezbędnych dowodów. Z orzecznictwa wynika też, iż nie do przyjęcia jest, że organ ogranicza się do oceny, czy strona udowodniła fakty stanowiące podstawę jej żądania i przerzuca w ten sposób obowiązek wyjaśnienia sprawy na stronę. Sam fakt zapoznania podatnika z materiałem dowodowym nie oznacza, że organy podjęły wszelkie niezbędne kroki zmierzające ku wyjaśnieniu sprawy. Z drugiej strony podatnik wywodzący ze swojego stanowiska określone, korzystne dla siebie skutki prawne musi umieć to stanowisko poprzeć dowodami.

Dokumenty i oświadczenia składane przez stronę w postępowaniu administracyjnym korzystają z domniemania prawdziwości, jeżeli nie są oczywiście sprzeczne z innymi dowodami lub okolicznościami. Oznacza to, że samo domniemanie organu co do niezetelności dokumentów czy fałszywości oświadczeń strony jest niewystarczające dla ich odrzucenia, jako dowodu w sprawie. Ponadto okoliczności faktyczne ustalone w postępowaniu, w którym strona nie miała możliwości wzięcia udziału i wypowiedzenia się co do przeprowadzonych dowodów przed wydaniem decyzji, nie mogą być uznane za udowodnione. W praktyce można się spotkać - choć już coraz rzadziej - z sytuacją, że podatnik o niektórych dowodach dowiaduje się z decyzji albo że np. przesłuchuje się świadków w jego sprawie bez powiadomienia go (a takie powiadomienie, umożliwiające podatnikowi udział w tym przesłuchaniu, w tym również zadawanie pytań świadkowi, jest niezbędne w świetle przepisów ordynacji podatkowej).

Warto też wiedzieć, że podatnik nie może się przed organami podatkowymi czy kontroli skarbowej, zasłaniać tajemnicą służbową. Organy te są uprawnione do uzyskania informacji w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla podjęcia decyzji w sprawach podatkowych. Niedawno spotkałem się z wyrokiem, w którym sąd rozstrzygał sprawę adwokata, który - stosując do swoich usług preferencyjną stawkę VAT - odmówił urzędowi przekazania informacji, kto był odbiorcą tych usług i jaki był ich zakres. Sąd przyznał rację organowi podatkowemu, który w takiej sytuacji przyjął dla tych usług stawkę podstawową (tj. 22 proc. zamiast 0 proc.). W podobnej sytuacji są przedstawiciele innych zawodów objętych tajemnicą służbową, ale także "zwykli" podatnicy. Organ musi uzyskać minimum informacji niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Kilka lat temu jeden z moich klientów, polecając ująć w rozliczeniach podatkowych znaczną kwotę wynikającą z uzyskanej faktury nie precyzującej rodzaju usługi, odmówił mi wyjaśnienia, o jaki rodzaj usług chodzi. Stwierdził, że informacji tej nie przekaze również urzędowi skarbowemu, gdyż zabrania mu tego umowa z jego kontrahentem. Na swoje szczęście po kilku miesiącach zreflektował się i zrezygnował z tego rodzaju kosztu w firmie. Wynik ewentualnej kontroli był w tej sytuacji przesadzony. Jakakolwiek skrajność w postępowaniu szkodzi na ogół stronie (podatnikowi lub organowi), który w tę skrajność popada.

Jan SZARY
Przedsiębiorstwo Doradztwa Podatkowego i Ekonomicznego "Arkadia"

O historii straży pożarnych

Ręczna sikawka

Jako pierwsza na terenie powiatu kozielskiego powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Kłodnicy. Potem kolejne – OSP w Sławięcicach, Cisowej i Miejsu Kłodnickim. Aby przetrwać, członkowie niektórych OSP wpłacali składki członkowskie w wysokości kilkuset fenigów.

W Domu Kultury "Chemic" w Kędzierzynie-Koźlu odbyło się spotkanie z cyklu "Historia lokalna na przykładzie wybranych miast i gmin". Tematem rozmowy były "Ochotnicze straże pożarne w życiu ziemi kozielskiej". Referat wygłosiła Dorota Papis, której temat pracy doktorskiej poświęcony został strażom pożarnym na terenie naszego powiatu.

w Koźlu. 26 sierpnia 1992 r. jednostka brała udział w gaszeniu największego w Europie pożaru w Kuźni Raciborskiej. W akcji gaśniczej zginął strażak Andrzej Malinowski. W roku 1995 OSP w Kłodnicy włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Kolejną zaprezentowaną jednostką była straż pożarna w Sławięcicach. Po-

została do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Obecnie liczy 35 członków, a komendantem jest Henryk Kucharczyk.

Kolejną zaprezentowaną przez Dorotę Papis była OSP w Cisowej. Do jej powstania przyczyniły się liczne pożary w latach 1925-26. Pierwszym sprzętem jednostki pożarniczej była ręczna sikawka, 60 mb. węży parcianych, wiadra i prądownica. Remiza mieściła się w szopie. Po wojnie OSP w Cisowej przestała istnieć. Nową jednostkę pożarniczą powołał miejscowy kowal – Wilhelm Pająk, wiązało się to z wysokimi kosztami. Strażacy starali się zebrać pieniądze na budowę nowej remizy, uczestnicząc w pracach oświatowo-



Sikawka ręczna z lat trzydziestych, zakupiona w Dreźnie ze składek mieszkańców Miejsca Kłodnickiego. Do dziś jest sprawna. W czerwcu brała udział w pokazie podczas powiatowych zawodów strażackich

- **Przepisy niemieckie określały dwa rodzaje ochotniczych straży pożarnych. Pierwsze prywatne, funkcjonujące jako stowarzyszenia, drugie to tzw. ochotnicze uznane urzędowo. Te ostatnie gasiły pożary – powiedziała Dorota Papis.** Były one finansowane przez gminy. Miały też samodzielną organizację wewnętrzną, a naczelnik gminy wchodził w skład zarządu tej organizacji. Koniec XIX w. to okres znikomej działalności jednostek pożarniczych. Jedynie w Koźlu, Gościńcu, Pawłowicach, Polskiej Cerekwi i Grudni Wielkiej istniała dobrze rozwinięta sieć OSP.

- **Jako pierwsza na ziemi kozielskiej powstała OSP w Kłodnicy. Jej powstanie datuje się na 24 sierpnia 1892 r.** - poinformowała Dorota Papis. Do koła wstąpiło wówczas 47 członków. Aby kłodnicka OSP mogła przetrwać jej członkowie płacili składki – 30 fenigów i jednorazowe wpisowe – 75 fenigów. Z pieniędzy zakupiono sprzęt pożarniczy. W 1897 po raz pierwszy strażacy z tej jednostki zorganizowali zawody rejonowe. Niestety, w okresie obu wojen działalność jej została zawieszona. Po wojnie odbudowano remizę, konserwacji poddano również sprzęt pożarniczy. 4 września 1949 w Kłodnicy odbyły się pierwsze w powiecie zawody rejonowe straży pożarnych. W 1956 jej członkowie otrzymali pierwszy profesjonalny samochód marki "Star 20 GM" i beczkowóz "Star 21". Kilkanaście lat później OSP w Kłodnicy uczestniczyła w gaszeniu pożarów w Zakładach Azotowych i Błachowni Śląskiej, magazynach PZGS

wstała prawdopodobnie w roku 1900 z inicjatywy krewnych i dziadów obecnych członków straży. Pompa dwutłokowa i drabina marki Magirus to pierwszy sprzęt tejże jednostki. W 1936 r. OSP otrzymała samochód strażacki marki "Krupp" z motopompą.

- **Ten wóz strażacki był chlubą jednostki, ponieważ OSP w Sławięcicach należała do nielicznych jednostek, które posiadały taki samochód –** powiedziała na spotkaniu pani Dorota.

Wraz z zakupem nowego samochodu do pomieszczeń po byłej elektrowni, ponieważ stare lokum okazało się za małe. Po wojnie strażnica mieściła się na tzw. Zimmer Placu przy ul. Staszcza. Natomiast nowo pozyskana motopompa marki "Fischer" wożona była do pożarów zaprzęgiem konnym. OSP w Sławięcicach brała udział w gaszeniu pożaru zbiornika metanolu na wydziale DMT w Zakładach Chemicznych "Błachownia". W latach 70-tych jednostka uczestniczyła w akcji pożarniczej na Wydziale Petrochemii Zakładów Chemicznych i Rafinerii w Czechowicach. W latach 80-tych dostała z RFN beczkowóz marki Magirus-Deutz. Natomiast w 1995 jednostka przyjęta

kulturalnych. Z ubieranych pieniędzy zakupiono prądownicę i węże strażackie. Natomiast z okazji 60-lecia Miejska Rada Narodowa ufundowała OSP sztandar. Członkowie załogi odznaczeni zostali złotymi medalami honorowymi i odznakami "Wzorowy Strażak".

70 lat temu powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Miejsu Kłodnickim.

Wtedy jednostka dysponowała tylko sikawką ręczną. Dopiero w latach 60-tych otrzymała motopompę, później również samochód pożarniczy "Żuk". W roku 1996 społeczność miejska ufundowała jej sztandar. Obecnie OSP w Miejsu Kłodnickim liczy 22 członków czynnych i 16 wspierających oraz 2 drużyny harcerskie.

- **Przedstawiony przeze mnie rys historyczny jednostek OSP dotyczył powiatu kozielskiego. Na terenie miasta działa obecnie OSP Stowarzyszenie "Waterprof" – jednostka specjalistyczna, zajmująca się ratownictwem wodnym. Istnieje od 1998 roku. OSP miały strzec bezpieczeństwa ludności przed ogniem. Trud wielu strażaków przekazany został kolejnym pokoleniom – dodała na koniec spotkania Dorota Papis.**

Nie udało się zebrać informacji o OSP w Koźlu, ponieważ materiały archiwalne były nieosiągalne.

Agnieszka KACZMAR



Czy jest coś piękniejszego?

Teatr to bycie razem

Rozmawiamy z Waldemarem Lankaufem, twórcą i reżyserem grupy teatralnej Garderoba Niepokojnej Młodości, działającej w Miejskim Ośrodku Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. Prowadzi on również zespół teatralny w Walcach i Głogówku. Zrealizował ponad 20 przedstawień. Uczestniczył m.in. w festiwalu teatralnym w Poznaniu, gdzie otrzymał Nagrodę Krzysztofa Zanussiego, Nagrodę Publiczności i Nagrodę Prezydenta Poznania.

- Jakie są Twoje wrażenia z powakacyjnych spotkań z grupą teatralną Garderoba Niepokojnej Młodości?

- Spotkaliśmy się w trzech grupach z uwagi na to, że pracujemy z trzema nowymi tekstami. Wyjaśnię może, że jest to kontynuacja, gdyż pierwsze propozycje zrodziły się w kwietniu i w maju, w poprzednim sezonie teatralnym. Przed nami oczywiście cała seria prób, ale jesteśmy już po analizach koncepcyjnych.

- Zamierzasz poszerzyć skład zespołu?

- Nigdy nie zamykam przed nikim drzwi. Ponieważ grupa jest liczna, to specjalnie nie reklamuję się w mediach. Kto chce do mnie dotrzeć, to znajdzie drogę. Na przykład teraz na spotkaniu organizacyjnym było siedem nowych osób z II LO. I o dziwo – więcej chłopców niż dziewcząt. Przeważnie jest odwrotnie.

- Czy przeprowadzasz egzamin wstępny?

- Nie. Na początku prowadzę rozmowy "rozpoznawcze". Pytam ich, dlaczego interesują się teatrem, jakie są ich oczekiwania... Później dopiero następuje cała seria ćwiczeń, które mają na celu otworzyć ich względem siebie, wobec mnie, wobec sztuki teatralnej. Młody człowiek, przychodząc do zespołu, właściwie tylko deklaruje chęć współpracy. Nie sprawdzam jego predyspozycji, nie egzaminuję go. Garderoba Niepokojnej Młodości jest formą edukacji, zabawy, bycia ze sobą. Nigdy nie mówię, że się ktoś nie nadaje. Jest między nami taka niepisana umowa, że nawet osoby, których nie widzę specjalnie w zespole, dalej będą chodzić na spotkania. Poza tym nie mam gwarancji, że osoby tzw. "wybrane" będą rzetelne.

- Kiedy powstała Garderoba Niepokojnej Młodości?

- Pierwsze spotkanie miało miejsce w listopadzie 1997 r. Przyszło sześćdziesiąt osób, z których pozostało około 35. Premiera majowa w 1998 r. odbyła się z udziałem 30 osób.

- Przypomnij, co zrobiliście dotychczas.

- W maju 1998 r. pokazaliśmy premierę "Ballad taty Kazika", w styczniu 1999 miała miejsce premiera tryptyku komediowego: "Wariatka na niby" i "Akwizytor" Pierre'a Gripari'ego oraz tekst Muzy Pawłowej "Idiota". Kwiecień zaowocował

spektaklem "Cienie" na podstawie słuchowisk radiowych Ireneusza Iredyńskiego "Panie i Ibis". Ostatnią premierą było przedstawienie na motywach tekstu E. Ionesco "Łysa śpiewaczka".

- Czy braliście udział w przeglądach lub festiwalach?

- Garderoba Niepokojnej Młodości wzięła udział w festiwalu "Spotkania z teatrem" w Strzelcach Opolskich. Nasz spektakl "Ballady taty Kazika" otrzymał wyróżnienie za "odwagę w adaptacji tekstów niescenicznych". Ponadto wzięliśmy udział w festiwalu teatralnym w Brzegu z tryptykiem "Wariaci z wszystkich biur, łączcie się!"

- Gdzie zdobyłeś warsztat reżyserski?

- W 1996 r. ukończyłem Podyplomowe Studium Reżyserii Teatru Dzieci i Młodzieży PWST we Wrocławiu. Tam zetknąłem się ze wspaniałymi twórcami sceny polskiej, jednocześnie moimi profesorami, którzy uświadomili mi, jak wielka

Gombrowicza, Iredyńskiego, Dorsta, Ionesco. Teraz przeżywam okres fascynacji Beckett'em, w Głogówku pracuję nad "Końcówką". Jeśli chodzi o ludzi, którzy tworzą teatr, to na pewno Krystian Lupa i Leszek Mądzik. Cenię ich za twórczą niezależność. Jest to doprawdy niezwykle, co robią z aktorem, jak budują teatralny mikroświat. To właśnie jest prawdziwa magia teatru. Cenię Krystynę Meissner, którą poznałem osobiście i widziałem jej pracę w Toruniu. Muszę też wspomnieć moich nauczycieli ze szkoły teatralnej: Andrzej Makowiecki, Jerzy Bielunas i Wiesław Hejno. Odpowiada mi ich sposób widzenia teatru, osobowość, rzemiosło teatralne.

- Jaka jest Twoja ulubiona stylistyka, sposób pracy?

- Lubię bardzo teatr absurdu. Nie uciekam od realizmu, zrobiłem przecież "Cienie" Iredyńskiego, "Most" Szaniawskiego w Walcach, nie wy-



Waldemar Lankauf (z prawej) ze słynnym reżyserem teatralnym Erwinem Axerem.

- Na warsztacie mamy dwa teksty: "Pompinia" Ingeborg von Zadow, której fragmenty pokazaliśmy już podczas "Biennale Sztuki" w maju, i "W małym dworku" Witkacego. Jeśli chodzi o Witkacego, to na razie mamy próby koncepcyjne, staram się wyjaśnić moim aktorom teatralność utworu, jego genezę, idee, możliwe interpretacje. Mam już obsadę, w następnej kolejności będą próby czytane. Pracuję też nad utworem W. Mennela "Kolory" – tytuł oryginalny "Czerwony, niebieski, czarny, szary". W tym przypad-

ku myślę o zaanektowaniu piwnic kozielskiego domu kultury. Już miałem tam jedną przygodę z etiudą "Idiota" Muzy Pawłowej, jednak była to sytuacja trochę wymuszona. Teraz chciałbym świadomie wpiąć się w tę przestrzeń, doświadczyć jej, odbyć swoistą wędrówkę z postaciami, mówiąc krótko – zrobić coś, co dla wszystkich będzie niezwykłym teatralnym przeżyciem. Marzy mi się również zorganizowanie warsztatów dla młodzieży, które poprowadziłby Leszek Mądzik – mistrz Teatru Bez-słownej Prawdy.

- Czy Twoim zdaniem w Kędzierzynie-Koźlu potrzebny jest teatr? Czy w tym mie-

ście, niemal pozbawionym tradycji teatralnej, znajdujesz łatwo swych aktorów, widzów, sprzymierzeńców?

- Gdybym uważał, że teatr jest tutaj niepotrzebny, tobym sobie nie zwracał głowy, a tym bardziej młodym ludziom. Tymczasem zespół istnieje, aktorzy chcą przychodzić

na próby. Biorąc pod uwagę ilość tutejszych szkół i potencjał ludzki, to powinny być co najmniej trzy takie zespoły amatorskie, mogłabym wówczas rywalizować ze sobą twórczo. Np. widziałbym grupę entuzjastów teatru form plastycznych lub zespół idący w stronę kabaretu, czy wreszcie teatr eksperymentalny – otwarty. Ja sam nie jestem w stanie tego zrealizować, jak wiesz – prowadzę również zespół w Głogówku, który jest mi bardzo bliski i odnoszę z nim trochę sukcesów. Fakt, że w tym mieście jest tylko jedna grupa teatralna, tworzy pewien dyskomfort dla mnie. Czuję na sobie zbyt dużą odpowiedzialność i nie obraziłbym się, gdyby powstała konkurencja.

- Jak myślisz, dlaczego młodzi ludzie przychodzą na Twoje spotkania, czego poszukują?

- Przede wszystkim jest to chęć zdobycia nowych doświadczeń. Podobnie mi się to, że zajęcia są bezpłatne, w związku z czym obecność jest nieobowiązkowa, czyli w pełni świadoma. Wychodzę z założenia, że jeśli ktoś jest na takim spotkaniu, to chce być z grupą, ze mną. Jest to obustronna pasja. Moi aktorzy wiedzą o tym, że nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych. Razem możemy wymyślić naprawdę wiele. Próbuję skierować młodzież na wspólną drogę twórczych poszukiwań. Sam lubię odkrywać nieznane obszary i staram się taką pasją zarazić moich aktorów.

- Czym dla ciebie jest teatr?

- Pasją, poznawaniem siebie, swoich możliwości. Również jest to sposobność kontaktu z młodymi ludźmi, z którymi bardzo dobrze się czuję. Nie wiem, czy jest coś piękniejszego niż wspólna pasja tworzenia, pracy, a później spontanicznej radości, że coś się nam udało.

Pytała Izabella
PLUTA-KIZIAK



W rezydencji Krzysztofa Zanussiego w Laskach pod Warszawą z Krzysztofem Szwedem

jest potęgą teatru i jak bardzo kształtuje on wyobraźnię i wrażliwość człowieka.

- Opowiedz o swoich teatralnych fascynacjach, czy masz swojego mistrza?

- Zawsze czarował mnie Witkacy, uważam go za geniusza teatru. Cenię sztuki Różewicza, Schaeffera,

kluczam, że kiedyś zrobię Zapolską, Rittnera. Jednak w erze telenowel i sitcomów uważam, że teatr ma trochę inną funkcję, niż naśladowanie rzeczywistości.

- Opowiedz o swoich planach, które dramaty chciałbyś wystawić na scenie, na jaki temat chciałbyś się wypowiedzieć?

Informacja dla osób niepełnosprawnych

Jolly czyni cuda

Pani Maria jest pierwszą osobą w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim, która otrzymała specjalny transporter. Jest inwalidką pierwszej grupy, chorującą od 20 lat na stwardnienie rozsiane. Od sześciu lat porusza się na wózku inwalidzkim. Dzięki otrzymanemu urządzeniu może zjechać po schodach czy wsiąść np. do autobusu.

Transporter "Jolly" to urządzenie pozwalające osobie na wózku inwalidzkim pokonać bariery architektoniczne, które do tej pory były dla niej ogromnym utrudnieniem.

- O takim sprzęcie dowiedziałyśmy się z massmediów. Powiatowe



Jestem zadowolona, że po sześciu latach mogę wyjechać na spacer

Centrum Pomocy Rodzinie w Kędzierzynie-Koźlu refunduje i dofinansowuje w zależności od dochodów na członka w rodzinie transportery na wózki inwalidzkie. Sprzęt, który otrzymałam, sfinansowało PCPR – powiedziała nam Kasia, córka pani Marii.

Pani Maria wniosek złożyła w czerwcu tego roku. Transporter otrzymała w połowie października br. Teraz mama Kasi może nareszcie wyjść z domu. Do tej pory odbywało się to 2-3 razy w roku.

- Jestem zadowolona, że po sześciu latach mogę wyjść z domu - powiedziała "Lokalnej" pani Maria. Od sześciu lat porusza się na wózku inwalidzkim z powodu stwardnienia rozsianego. Jednak pierwsze objawy choroby pojawiły się już 20 lat temu. Dzięki transporterowi "Jolly" wyposażonemu w gąsieniczki, akumulator oraz zabezpieczenia, można zamocować wózek. Na urządzeniu jest napisane: "Trans-

porter Jolly może być używany tylko przez osoby przeszkolone". Właśnie takie szkolenie przeszła Kasia.

- Ostatnio zaszalałyśmy obie. Zabrałam mamę na solarium. Wybieramy się również do kina – dodała z uśmiechem Kasia.

Pani Maria składa podziękowania osobom z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w K-K, w szczególności pani kierownik Irenie Inkendykier, za pomoc w uzyskaniu tak wspaniałego sprzętu.

AKA

Spotkanie diabetyków

Insulina - hormon życia

- Skłonność do tej choroby można odziedziczyć po kimś z rodziny. Ważne, aby wykryć ją we wczesnym stadium rozwojowym. Jeżeli to się uda, można zapobiec dalszemu jej rozwojowi. Ponadto prawidłowe odżywianie się to już połowa sukcesu – powiedziała prowadząca spotkanie dla cukrzyków dr Felicia Pietraszek.

W Miejskim Domu Kultury "Chemic" w Kędzierzynie-Koźlu odbyło się spotkanie diabetyków. Prowadziła je dr Felicia Pietraszek z Poradni Cukrzycowej w Zabrze. Obecni byli również Urszula Pasek, kierownik Poradni dla Diabetyków w K-K, Antoni Onyszkiewicz, przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, zarząd miejski w K-K przy

Dieta cukrzycowa, podobnie jak w żywieniu zdrowego człowieka, zawiera wszystkie składniki pokarmowe: węglowodany, białka, tłuszcze, witaminy i sole mineralne. Cukrzyk powinien spożywać produkty zbożowe, warzywa, owoce. Dobrym źródłem białka są ryby, drób i przetwory mleczne odtłuszczone. Wśród tłuszczów należy ograniczyć masło i smalec. Zaleca się oleje roślinne i rybny.

al. Jana Pawła 3. Wydział zdrowia Starostwa Powiatowego w K-K reprezentował Jerzy Kucharski.

Cukrzyca jest chorobą gruczołu dokrewnego trzustki. Charakteryzuje się złą przemianą materii, zwiększeniem ilości cukru we krwi.

- Ważne, aby cukrzykę wykryć we wczesnym jej stadium. Osoby odczuwające pragnienie i lanknienie mogą mieć podejrzenie o cukrzykę. Musimy w takiej sytuacji udać się do lekarza. Jeżeli przeprowadzone badania wykazą wysoki poziom cukru we krwi, świadczy to o tym, że mamy cukrzykę lub jest to początek tej choroby – powiedziała Felicia Pietraszek.

Skłonność do cukrzycy można odziedziczyć po kimś z rodziny. Szczególną uwagę powinny zwrócić matki w ciąży chore na cukrzykę. Istnieje niebezpieczeństwo, że dzieci mogą odziedziczyć tę chorobę po rodzicach.

- Do lekarza pierwszego kontaktu należy zwrócić się po skierowanie na badania specjalistyczne. Placówką, która przeprowadza gruntowne badania w tej dziedzinie, jest Poradnia dla Dzieci Chorych na Cukrzykę w Opo-

lu – radziła dr Felicia Pietraszek - gdzie matki dzieci chorych na cukrzykę mogą szukać pomocy.

Dr Pietraszek dodała, że badania takie u dzieci otyłych należy przeprowadzać kilka razy do roku. Natomiast u dzieci bez nadwagi raz w roku.

Kobiety, które urodziły noworodki o masie ciała powyżej 4,5 kg, dzieci te mogą, ale nie muszą być chore na cukrzykę. Dlatego zwrócenie się do poradni specjalistycznej będzie najlepszym rozwiązaniem w tym przypadku.

U pacjentów, u których poziom cukru we krwi przekracza normę, choroba jest w stanie zaawansowanym. Wtedy należy zmienić leczenie tabletkami na insulinę.

- Insulina to hormon życia, jest dobrodziejstwem dla chorych – stwierdziła dr Pietraszek.

Poziom cukru we krwi można zmierzyć za pomocą glukometru.

- Prawidłowo powinno wykonywać się taką samokontrolę 4-5 razy dziennie – powiedziała "Lokalnej" pani Grażyna, od 10 lat chorująca na cukrzykę. Do badania glukometrem stosuje się specjalne paski, na które pobiera się kroplę krwi. Jeden pasek wystarcza na jedno badanie. Pudełko takich pasków (50 sztuk) kosztuje od około 63 do 75 zł.

- Z ryczałtem za opakowanie płace około 12 zł. Takie opakowanie wystarcza mi na 10-12 dni. Na miesiąc potrzebne są mi 3 opakowania. Wtedy kosztuje mnie to około 36 zł – dodała pani Grażyna.

Natomiast 1500 jednostek insuliny to wydatek 2,50-3 zł z ryczałtem. Bez zniżki pacjent musiałby zapłacić 140 zł. Pani Grażyna za insulinę łącznie z paskami do glukometru płaci około 100 zł miesięcznie.

Blanka ORSKA

Pamiętaj: zjadaj sześć posiłków dziennie, spożywaj je o stałych porach. Posilek jedz około 30 minut po każdym wstrzyknięciu insuliny.

Autorów anonimów "w celu porozumienia się" zaprasza do siebie Leon Piecuch, radny powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego w liście otwartym do mieszkańców powiatu.

Przed wyborcą na baczność

Radny zaprasza do siebie wszystkich chcących z nim porozmawiać, w tym także autorów przysyłanych do niego anonimów. Okazją jest mijający właśnie rok od chwili jego wyboru na radnego.

- Jestem zobowiązany do poinformowania Państwa o mojej pracy służebnej w Radzie dla dobra mieszkańców - stwierdził w liście Leon Piecuch.

W Radzie Powiatu pełni funkcję pierwszego zastępcy przewodniczącego. Jest też członkiem Komisji Zdrowia oraz Komisji Budownictwa i Urbanistyki. Skontaktować się z nim można w siedzibie Klubu Honorowych Dawców Krwi przy ul. Wyzwolenia 7 lub pod numerem telefonu 488 69 47.

MOD

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Kędzierzynie-Koźlu

informuje wszystkich miłośników zwierząt interesujących się bezdomnymi zwierzętami i Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie, że schronisko podlega Urzędowi Miasta, tam też prosimy kierować wszelkie uwagi, tak pozytywne jak i negatywne lub skargi dot. schroniska. Telefoniczne informacje do naszego Towarzystwa dot. schroniska są przez Urząd Miasta ignorowane i uważane za niewiarygodne.

Towarzystwo nasze będzie przyjmować wszelkie uwagi dotyczące zwierząt (o ich losie) na terenie naszego miasta, ale sprawy wymagające interwencji prosimy przekazywać na piśmie, co da nam możliwość niepodważalnej interwencji.

Przewodnicząca
Barbara Saczko-Bomba

"Ryś" się preży

Koło Łowieckie "Ryś" w Kędzierzynie-Koźlu zakupiło strzelnicę garnizonową, znajdującą się w widłach Odry i Kłodnicy. Obecnie trwają tam prace remontowe i porządkowe.

W jednej części strzelnicy znajdować się będzie ośrodek sportów strzeleckich, m.in. paint ball. W drugiej części, magazynowej będzie zaplecze strzelnicy.

Natomiast z dawnej wartowni na Wyspie zostanie utworzony domek myśliwski. W ramach wycieczek ekologicznych mają być tam organizowane lekcje przyrody. Skorzystają z tego uczniowie Szkoły Podstawowej nr 12, której koło łowieckie zaproponowało współpracę i objęcie patronatem.

MOD

Podwyżka jak co tydzień

Po raz dziewiętnasty w tym roku zmotoryzowanych dotknęła podwyżka cen paliw. W ostatnim czasie podwyżki dotyczą nas co tydzień. Powód niezmiennie ten sam: wzrost kursu dolara. Dla czekających na kolejną podwyżkę podajemy aktualne ceny benzyny.

	E 94	E 98	Pb 95	Pb 98	ON	Gaz
Petrochemia Płock, ul. Gliwicka	2,71	x	2,72	x	2,20	x
ESJA, ul. Stalmacha	2,72	x	2,70	x	2,21	x
CPN, ul. Kozielska, Łukasiewicza, Piastowska, al. Jana Pawła II	2,75	2,80	2,73	2,81	2,26	1,15
STW. Stacja Paliw	2,74	x	2,72	x	2,24	x
Spółdzielnia Inwalidów INMET, ul. Portowa	x	x	x	x	x	1,15
Shell, ul. Kozielska	2,75	x	2,73	2,81	2,26	x

Spotkania konsultacyjne w sprawie projektu uchwały nt. zbywania komunalnych lokali mieszkalnych i użytkowych wg załączonego wzoru:

17.11.1999 r., godz. 18.00 – mieszkańcy i Rada Osiedla Stare Miasto, Dom Kultury "Koźle", ul. Skarbowa,

18.11.1999 r., godz. 18.00 – mieszkańcy i Rada Osiedla Kłodnica, Dom Kultury w Kłodnicy, ul. Kłodnicka 38 a (Uwaga: nastąpiła zmiana miejsca spotkania).

19.11.1999 r., godz. 18.00 – mieszkańcy i Rada Osiedla Cisowa, dom Sportowca w Cisowej.

Projekt Uchwały Rady Miejskiej w sprawie zasad zbywania komunalnych lokali mieszkalnych i użytkowych znajduje się, do wglądu wszystkich zainteresowanych, w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta (pokój 122).

KALENDARZE

2000

od projektu do druku
od kieszonkowych do ściennych

ulotki • foldery • plakaty • reklama prasowa i telewizyjna • skład gazet i biuletynów

Mediay

tel. 0 601523848



Zarząd Miasta w imieniu którego występuje jednostka budżetowa KRYTA PŁYWALNIA, działając na podstawie Uchwały Nr XLI/221/92 Rady Miejskiej z dnia 17.12.1992 r. w sprawie określania zasad oddawania w użytkowanie i sprzedaży lokali użytkowych stanowiących własność gminy Kędzierzyn-Koźle, ogłasza I przetarg nieograniczony na wydzierżawienie pomieszczeń kawiarni w kompleksie "AZOTOR", który odbędzie się w dniu 26.11.1999 r. o godz. 14.00 w siedzibie Krytej Pływalni przy al. Jana Pawła II 31 w Kędzierzynie-Koźlu.

ogłoszenie

1. Adres lokalu: Kędzierzyn-Koźle ul. Mostowa
2. Branża: kawiarnia
3. Pow. w m2: kawiarnia – 180 m2

I. Specyfikacja warunków przetargu:

- Oferta powinna spełniać warunki jak niżej:
- proponowany zakres działalności
 - proponowany wystrój i wyposażenie lokalu
 - propozycję stawki czynszu za m2 nie mniejszą niż 3,00 zł
 - proponowany okres dzierżawy
 - zadeklarowanie jakości świadczenia usług
 - udokumentowane doświadczenie zawodowe w branży
 - prace adaptacyjne należy wykonać we własnym zakresie
 - warunkiem zawarcia umowy jest wpłata zabezpieczenia prawidłowego regulowania należności równej trzem miesięcznym wynagrodzonym czynszom w gotówce lub w gwarancjach bankowych najpóźniej w przeddzień podpisania umowy.

II. Lokal będący przedmiotem przetargu oglądać można w dni robocze, w godz. 8.00-14.00, do dnia 25.11.1999 r.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, w sekretariacie Krytej Pływalni, do dnia 26.11.1999 r. do godz. 12.00 z dopiskiem Kawiarnia Azotor.

IV. Zastrzega się, że w przypadku złożenia przez oferentów takich samych ofert i zaproponowania stawek w tej samej wysokości przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta lub kontynuowania przetargu w formie licytacji między tymi oferentami i wyznaczenie terminu licytacji.

V. Oferty nie spełniające warunków specyfikacji nie będą rozpatrywane.

VI. Kryteria oceny ofert.

1. Koncepcja zagospodarowania lokalu – 30 proc.
 2. Wysokość stawki czynszu – 70 proc.
- Do ofert należy dołączyć oświadczenie, że oferent przyjmuje warunki przetargu.
- Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu do dnia przetargu bez podania przyczyny.
- Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11.01.1993 r. Dz. U. nr 11 oraz Dz. U. nr 129 z dnia 24.12.1993 r. do wycycytowanej stawki doliczany jest podatek VAT w wysokości 22 proc



Zarząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu działając zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.01.1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. z dnia 21 stycznia 1998 r. Nr 9, poz. 30)

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Kędzierzyn-Koźle, które szczegółowo opisane są w wykazie nr 1 będącym integralną częścią niniejszego ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 1999 r. o godzinie 9.00 w Kędzierzynie-Koźlu przy ul. Piastowskiej nr 15, Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami, pokój nr 9 (I piętro).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wniosą w gotówce w kasie Urzędu Miasta w Banku Zachodnim S.A. Oddział w Kędzierzynie-Koźlu nr 11201405-1717-139-3240 wadium w wysokości 10 proc. ceny nieruchomości podanej w wykazie, nie później niż na 3 dni przed dniem otwarcia przetargu.

Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 26 listopada 1999 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Cenę nabycia prawa własności równą cenę osiągniętej w przetargu wpłaca się do kasy Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Jednocześnie informuje się, że nie zawarcie umowy nabycia prawa własności w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium zaliczonego na poczet nabycia.

WYKAZ

Nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze I przetargu organizowanego w dniu 30 listopada 1999 r. o godz. 9.00

Na podstawie § 6 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. Nr 9 poz. 30) podaje się do publicznej wiadomości, że przeznaczają się do sprzedaży niżej wymienioną nieruchomość.

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena gruntów	Cena budowl.	Razem w zł	Forma zbycia
1.	Kędzierzyn-Koźle ul. Grunwaldzka, obręb Kędzierzyn	działka 1337/3, 1337/5, 1337/6, pow. – 0,0437 ha KW – 44039 obręb Kędzierzyn mapa 6	nieruchomość gruntowa składająca się z trzech działek, z których jedna jest zabudowana budynkiem-pawilonem usługowym przeznaczonym do rozbiórki, budynek zabudowy półzawartej o jednej kondygnacji naziemnej, niepodpiwniczony, wyposażony w instalację elektryczną i wod.-kan. Pow. użytk.-37,50 m2, pow. zabud.-50,70 m2, kubatura –170,00 m3, budynek jest zajęty przez najemcę	pod zabudowę parkingiem	12.000,0	163.600,00	175.600,00	budynek i grunt na własność

Country sylwester w klubie jeździeckim Lewada

Ostatnia szansa. Odpowiedz na jedno pytanie i zaoszczędź 500 złotych!

Sylwester 2000
Już dziś wyslij kupon

Przypominamy, że do 27 listopada czekamy na kupony z poprzednich numerów Gazety Lokalnej. Do tej pory pytaaliśmy o nakrycie głowy jeźdźcy, palcat i maneż. Dziś, specjalnie na życzenie Czytelników, pytanie ostatniej szansy.

Wystarczy kupon wyciąć, zakreślić prawidłową odpowiedź i liczyć na szczęście w losowaniu. Dwóch szczęśliwców otrzyma dwuosobowe zaproszenie na bal. Sylwester za darmo możliwy jest tylko z Gazetą Lokalną.

Każda prawidłowa odpowiedź się liczy. Nie limitujemy ilości kuponów nadesłanych przez jedną osobę. Udzielenie odpowiedzi na jedno pytanie, nie kończy zabawy.

Tak więc każdy, kto wcześniej wysłał do redakcji sylwestrowy kuponik może to zrobić jeszcze raz. Trzymamy kciuki za szczęśliwe losowanie.

Pytanie ostatniej szansy: Klub Jeździecki Lewada, kierowany przez Andrzeja Sałackiego swoją siedzibę ma w:

1. Warszawie 2. Zakrzewie 3. Starym Koźlu

Prosimy o zakreślenie prawidłowej odpowiedzi. Życzymy wygranej i szampańskiej zabawy.

Imię i nazwisko:

Adres:

Telefon:

Zgadzam się na przetwarzanie i wykorzystanie moich danych osobowych przez redakcję "Gazety Lokalnej" w celach marketingowych oraz umieszczenie ich w bazie adresowej Gazety Lokalnej

Podpis:

Powyższe oświadczenie jest dobrowolne.



Przemówienie prezydenta
Kędzierzyna-Koźla, wygło-
szone 10 listopada pod-
czas uroczystości miejskich

Szanujemy ich wspólnie

Dziś oddamy hołd tym wszystkim, którzy doprowadzili do niepodległości Rzeczypospolitej - "powstańcom i pozytywistom, wizjonerom i realistom". Po 81 latach nie dbamy o dzielące ich różnice. Szanujemy ich wspólnie, bo wywalczyli Niepodległą Polskę. Na tę Niepodległość czekało pięć pokoleń Polaków. Dla powstańców z roku 1830 i 1863, dla żołnierzy z 1914 nie miało znaczenia, czy wolna Polska stała się siódmego, dziesiątego czy jedenastego. Niepodległość przyszła w listopadzie... "Bo ni z tego, ni z owego, mamy Polskę na pierwszego" - mówił Józef Piłsudski.

Legenda listopada, 11 listopada - to przed II wojną światową było więcej niż święto. To mit, który stworzył integrację obywatelską, wychowanie patriotyczne i identyfikację z niepodległym państwem. Dał siłę do odparcia nawałnicy 1920 roku, do przetrwania 6 lat okupacji i 50 lat zależności (niemożności samostanowienia).

Święto Niepodległości przypomina, że historia to ciągłość. To odwaga i słabość; czyny i zaniechania. To wszystko jest naszą chcianą i niechcianą własnością. I tylko od nas zależy jak zagospodarujemy "Cud Zmartwychwstania" niepodległości Polski - który zdarzył się także naszemu pokoleniu. Ów mityczny 11 listopada to pontyfikat Jana Pawła II, zryw Solidarności z roku 1980, powołanie rządu Mazowieckiego, wyjazd ostatnich żołnierzy Armii Radzieckiej z ziem polskich... i wszystko to, co jeszcze nastąpi. To co wykreują następne, młode pokolenia, dla których niepodległość, wolność, polskość nie są systemem romantycznych wartości, mistycznym Państwem Czynu i Zjednoczeniem Narodowym. Dla nich Niepodległość to szacunek dla suwerennych praw jednostki i ograniczanie uprawnień państwa, to godność obywateli i reputacja w świecie. To szczególnie rodzaj odpowiedzialności, który nie pojawia się w momentach zrywu narodowego, ale o który się dba i pielęgnuje.

Dla mnie osobiście lekcją patriotyzmu jest moja praca w samorządzie. Bo, jak mówi Jerzy Buzek: "wszelki patriotyzm zaczyna się od umiłowania tego, co bliskie". A niepodległość, wolność i patriotyzm nie są już dziś poetyckimi figurami, lecz rzeczywistością, której legenda 11 listopada nadała budujące i twórcze znaczenie.

**Prezydent Kędzierzyna-Koźla
Jerzy Majchrzak**

Poległym cześć!

W ramach obchodów Święta Niepodległości na kozielskim rynku 11 listopada odbył się apel poległych. W uroczystości udział wzięli m.in. strażacy, policja, harcerze i kombatanzi z Kędzierzyna-Koźla.

Obchody Święta Niepodległości w

żeby jego ocenę pozostawić naukowcom, mającym wgląd do materiałów archiwalnych.

Zwrócił się też o wychowywanie w wartościach patriotycznych młodzieży.

- Weźmy się wspólnie do dzieła wychowania młodego pokolenia na

Uroczystość zakończyły trzy salwy honorowe ku czci poległych na wszystkich frontach żołnierzy polskich.

Po apelu w Domu Kultury "Kozle" odbył się program artystyczny, w tym występy instrumentalistów i recytatorów.

MOD



"Polskie Słowiki" wystąpiły w sali kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury

Foto: Doniej Nurzyński

Kędzierzynie-Koźlu rozpoczęły się w tym roku już 10 listopada. W sali kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyła się wieczornica patriotyczna. Podczas niej przemawiał Jerzy Majchrzak, prezydent K-K. Wystąpił również Poznański Chór Chłopiacy "Polskie Słowiki".

11 listopada o godz. 16.25 zawyły syreny alarmowe, a następnie orkiestra Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej zagrała hymn państwowy.

Jan Kołodziej, wiceprzewodniczący Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, przedstawił zebranym krótką historię odtworzenia po latach rozbiorów polskiej państwowości, kolejny okres niewoli, tym razem hitlerowskiej oraz pięćdziesięciolecie rządów komunistycznych w Polsce. Zwłaszcza przy okazji tego ostatniego okresu naszej historii apelował,

tradycjach narodowych, by nie zostały zaprzepaszczone tak wielkim trudem, cierpieniami i walką osiągnięte ideały wolnej, niepodległej i suwerennej ojczyzny - mówił Jan Kołodziej.

Co natomiast o Święcie Niepodległości i patriotyzmie sądzą młodzi ludzie?

- To bardzo ważne. Podczas apelu odczuwałam obecność żołnierzy, którzy polegli. Gdyby była taka potrzeba sama również stanęłabym do walki - powiedziała nam Natalia Majowicz, harcerka z 14 drużyny harcerskiej "Eriador", pełniąca wartę honorową na kozielskim rynku. - To, że jestem harcerką, ma dużo wspólnego z miłością ojczyzny. Zawsze chciałam nią być i dobrze służyć.



Chcąc ugruntować pojęcie współczesnego patriotyzmu, zabrałem swoją córkę na kozielski rynek. Zmarliśmy okrutnie podczas długiego wystąpienia kombatanta. Oficjele oraz inni uczestnicy rozmawiali (wcale im się nie dziwię), a córka stwierdziła, że o tym, co pan głosi, uczyli się w czwartej klasie podstawówki.

Na placu była też skromna garstka tych, co nie musieli przyjść. Demokracja i swoboda to właśnie coś, czego nam brakowało. Teraz mamy.

Przed apelem poległych zapłonęło siedem pochodni. Zabrało pieniędzy na więcej czy też tylko szczęśliwa siódemka miała być symbolem lepszego jutra?

Kiedy już nam dano wolność lub, jak kto woli, zdobyliśmy ją sami, to nie potrafimy w żaden sposób jej manifestować ani się z niej cieszyć.

W mieście tego dnia można było, jak zwykle w to święto, zobaczyć niezwykle oszczędnie wywieszone białe-czerwone flagi.

Po manifestacji jej uczestnicy otrzymali bloczki na jedzenie.

Lekcja patriotyzmu skończona. Wróciliśmy z córką do domu. Nie pytałem, co myślała.

Andrzej SZOPIŃSKI-WISŁA

ryzantemy i ich rodowód

Kwiaty długiego życia

Najstarsi Chińczycy nie pamiętają, od jakiego czasu uprawia się te piękne kwiaty, a trwa to już ładnych parę lat. Opisane zostały przez Konfucjusza 500 lat przed naszą erą, ojczyzną ich są kraje Dalekiego Wschodu, Chiny, a potem Japonia, skąd pierwsza wzmianka pochodzi z 1186 r.

W Japonii w XVI wieku uprawa chryzantem (botaniczna nazwa złocien) osiągnęła swój szczyt i ten kwiat stał się symbolem tego państwa. Co roku obchodzone święto chryzantem, które stały się symbolem długiego życia. Uprawa chryzantem była pilnie strzeżoną tajemnicą i obowiązywał zakaz wywozu sadzonek do innych krajów. W Europie pierwsze chryzantemy pojawiły się pod koniec XVIII wieku w Paryżu (przyniesione ukradkiem z Chin), a następnie w 1845 r. większą ich ilość posadzono w Francji i Anglii. Były to odmiany obojętne i nie wzbudzały większego zainteresowania. Dopiero w wyniku sprowadzenia z Japonii odmian wpływających na rozwój prac hodowlanych.

W wyniku krzyżowań otrzymano po



W Europie pierwsze chryzantemy pojawiły się pod koniec XVIII wieku

wielu latach chryzantemy o dużych kwiatach.

W Polsce pierwsza wzmianka o nich ukazała się w 1887, więc jest u nas kwiatem stosunkowo młodym. Właściwości chryzantem – zakwitanie przy tak

nych większe zainteresowanie chryzantemami jest w okresie świąt Bożego Narodzenia i największe powodzenie mają kwiatostany anemonowe i pompomowe.

Największym osiągnięciem hodow-



Foto: SAS

zwanym krótkim dniu - sprawiły, że zostały wykorzystane do zdobienia grobów w dniu Wszystkich Świętych i na Zaduszki.

W zależności od tradycji stosuje się różne uprawy. Anglicy lubią kwiaty cięte, Francuzi – doniczkowe, Holendrzy i Duńczycy uprawiają sadzonki i na kwiaty cięte. W Stanach Zjednoczo-

ców jest obecnie możliwość uprawy chryzantem na każdą porę roku (sterowanie temperaturą i oświetleniem), zapotrzebowanie bowiem rośnie wraz ze świadomością, że nie są to kwiaty tylko do strojenia grobów, ale ich pięknem można się zachwycać zawsze, kiedy tylko zakwitną.

Bronisław MAREK

+ MEDICOGEN +

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Oferujemy bezpłatną, całodobową, kompleksową opiekę lekarską i pielęgniarską, w ramach Kasy Chorych.

Zatrudniamy: lekarzy internistów, ginekologów, reumatologów, laryngologów, okulistów, chirurgów, ortopedów, dermatologów, stomatologów

Gabinet zabiegowy i lekarz dyżurny są dostępni dla Państwa przez całą dobę.

Wykonujemy badania laboratoryjne, RTG, USG, EKG, zabiegi fizykoterapeutyczne.

Wykonujemy badania gęstości kości metodą densytometryczną.

UWAGA SŁUŻBY MUNDUROWE

Zapraszamy do wypełnienia deklaracji na świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w 2000r. Termin składania deklaracji do 20 października.

"MEDICOGEN" Sp. z o.o. ul. Szkolna 15
(Budynek przychodni przy ZCH "Błachownia")
Tel./fax: 488 62 20 Kom.: 0603 865 890
e-mail: medicogen@op.pl

MegaBUD S.C.
P.P.H.U.

sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. Morus, G. Sadowski

- cegła, bloczki, pustaki;
- wapno, cement, gips;
- zaprawy klejowe do płytek ceramicznych;
- płyty gipsowe "LAFARGE";
- systemy sufitów podwieszanych DONN USG, OWA;
- płytki podłogowe i ściennie;
- styropian;
- panele podłogowe i ściennie **CLASSEN**, KRONOPOL;
- farby;
- pokrycia dachowe;
- stolarka budowlana - autoryzowany przedstawiciel **VELUX** POLSKA, **HOGER** OKNA PVC;
- kompletne systemy ociepleń budynków z tynkiem akrylowym i mineralnym;

**UWAGA! Ciągła promocja na płyty gipsowe: 9,5 zwykła - 16,10 zł brutto
sprzedaż detaliczna 12,5 zwykła - 16,65 zł brutto**

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Kozielska 14 a (teren RUCHU)

Godz. otwarcia
od pon. - pt. - 8.00-17.00
w sobotę 9.00-14.00

tel. (077) 483 32 11 wew. 37
0602 648 331, fax (077) 481 90 85



KOMPLETNE SYSTEMY DACHOWE CERAMICZNE I BETONOWE

BLACHY SZWEDZKIE: Lindab
STROPY CERAMICZNE: FERT
OCHRONA CIEPŁA: ROCKWOOL, Gullfiber

TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY



AUTORYZOWANY DEALER CERAMIKI BUDOWLANEJ
TONDACH, Roben, ZIEGELWERKE, WIENERBERGER,
Nowa gwarancja cegieł POROTHERM

PŁYTY KARTON. - GIPS.: LAFARGE

oraz gipsy, kleje, akcesoria

SYSTEMY DACHOWE:

IBF Bolesławiec, WIEKOR, Onduline, BRAAS

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

47-200 Kędzierzyn-Koźle
(Kobylice) ul. Raciborska 15
tel./fax: (0-77) 482 - 36 - 67
tel. (0-77) 482-04-70
tel. (0-77) 482-04-35



Dla hurtowni i dużych inwestorów ceny negocjowane

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00

Jesteśmy płatnikiem VAT



Klient czy petent?

Jestem za młody, by pamiętać, jak to było w czasach PRL. Starzy ludzie powiadają jednak, że w tamtych czasach załatwienie czegośkolwiek w jakimkolwiek urzędzie graniczyło z cudem. Urzędnik na każdym szczeblu władzy był panem sytuacji. On wiedział, On mógł, On decydował. A petent, cóż petent: zapukał cichutko do drzwi biura, wślizgnął się przez nie do środka, stanął na środku pokoju i przymilnym głosem szepnął: ja, eeee..., w takiej sprawieeee... Potem wyciągał z kieszeni kopertę albo paczkę kawy, albo butelczynę "koniaku", albo wreszcie – jak mała sprawa – tabliczkę czekolady. No i zdarzało się, że coś tam czasem załatwił. Trudno w to teraz uwierzyć, ale tak było.

A dzisiaj? Uśmiechnięte panie, wystrój panowie, śliczne biura, jasne korytarze – Europa. Niezbyt często, ale zdarza mi się coś załatwiać w Urzędzie Miejskim w Kędzierzynie-Koźlu. I jak do tej pory – odpukać – nie zdarzyło mi się trafić na brak kompetencji, profesjonalizmu czy wreszcie uprzejmości ze strony urzędników. Czyli w urzędach jest lepiej.

Jeszcze bardziej sytuacja poprawiła się w przedsiębiorstwach, które zgodnie z duchem czasu przeorientowały się na klienta. Tutaj klient rządzi. Ekspedientka w sklepie już nie może zagać uroczym "Czego?!", bo klient się oburzy i nic nie kupi. A jak nie kupi, to szefowa sklepu nie zarobi, a jak szefowa nie zarobi, to sklep zamknie i ekspedientkę zwolni. No więc ona musi być miła i pogodna albo dlatego, że taka jest z natury, albo z lęku o pracę. I jest! To samo w usługach. Dajmy na to szewc: jak pijany oznajmi, że "te buty, co miały być na środę, to będą na wtorek, ale za miesiąc", to klientka zrezygnuje z usługi, palnie go obcasem w łeb i pójdzie do pana Henia, co też ma zakład, o tu – za rogiem. No więc ten szewc musi zreperować te buty na wczoraj, bo następnym razem już nie będzie miał za co się napić. (Tu przepraszam wszystkich panów szewców za przykład z pijaństwem, ale sami wiecie, ten stereotyp...). No tak, ale co tak naprawdę łączy uśmiechniętą ekspedientkę z mięsnego z solidnym, trzeźwym rzemieślnikiem, co sprawia, że nie traktują klienta jako zło konieczne, lecz wręcz przeciwnie, chcieliby mu nieba przychylić? Otóż jest to konkurencja.

Przypowieść

Pani profesor Aniela Styś, wykładowca marketingu na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (gdzie miałem przyjemność studiować), zapytała kiedyś studentów na wykładzie: "kto z państwa chciałby zarządzać firmą działającą w warunkach monopolu?" – w odpowiedzi uniosło się w górę 200 rąk; "a kto chciałby zarządzać firmą działającą w warunkach konkurencji?" – dwie ręce w górę. Jedna należała do studenta, który najwyraźniej myślałmi był wciąż w dyskotekę, z której wrócił jakieś dwie godziny temu (wykład był o 8.00 rano), druga ręka zaś należała do mnie, bo właśnie się przeciągałem.

Pani profesor, wyraźnie zmartwiona wynikiem testu, postanowiła skorzystać ze swojego niebywałego talentu dydaktycznego i opowiedziała nam przypowieść: Na dalekiej wyspie, pośród oceanu, żył sobie ptak – imieniem Dodo. Nie miał Dodo łatwego życia. Wyspa była mała, pożywienia mało, a na dodatek, w całej bardzo licznej populacji ptaków jego gatunku, dziwnym zrzędzeniem losu i natu-

ry przeważały samce. Biedny Dodo musiał się bardzo napracować, żeby zdobyć coś do jedzenia, ogromnego wysiłku wymagało zdobycie choć kropki słodkiej wody do picia, a każda randka z uroczą samiczką kosztowała naszego bohatera kilka straszliwych pojedynków. Ale żył i walczył. Zresztą z czasem stał się bardzo silny, dzielny i wytrwały, a bystry umysł pozwalał mu przechytrzać konkurentów w zdobywaniu żywności czy względów płci przeciwnej. I wtedy już żyło mu się nie najgorzej.

Po jakimś czasie jednak Dodo uznał, że ma już tego wszystkiego dość. Zebrał wszystkie siły i odleciał ze swojej ojczystej wyspy w nieznane. Leciał nad oceanem dzień i noc, i jeszcze dzień, i jeszcze noc, i będąc u kresu sił dojrzał pod sobą piękną, kolorową wyspę. "Tu zostanę!" – postanowił Dodo. A wyspa okazała się nie tylko piękną, ale bogatą w pożywienie, słodką wodę, a przede wszystkim niemal niezamieszkaną. Żyły tam tylko trzy przesłizne samiczki. I żadnych samców. Nigdy Dodo w swoim życiu nie był tak szczęśliwy. Miał wszystko: jedzenie, picie i... no sami wiecie. Nasz bohater żył pełnią życia: obżerał się nad miarę, spijał sok z eukaliptusa (po wypiciu którego często skrzydła mu się zaplątywały w supeł) i cieszył się, że już nie musi walczyć. Po dwóch latach Dodo zauważył, że coraz ciężiej mu fruwać i w ogóle się poruszać, "trochę mi się przytyło" – pomyślał. Najbardziej jednak bolało go to, że samiczki przestały się nim fascynować. No cóż, chodził nieogolony, pióra miał tuste, był gruby i nie tak wysportowany jak kiedyś. W końcu Dodo już nie miał siły, by chodzić, jeść i pić. Marniał w oczach, cierpiał, aż w końcu zdechł. Idąc do nieba, myślał: "Jak to jest, że mogłem żyć walcząc o pożywienie i wodę z konkurencją, a skończyłem marnie, kiedy miałem wszystkiego pod dostatkiem?"

Z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą jest tak samo, jak z życiem ptaka Dodo. Dopóki funkcjonują w warunkach konkurencji – walczą o klienta, rozwijają się, poprawiają jakość. Kiedy zaś działają w warunkach monopolu stają się tuste i ociężałe, niezdolne do dostosowywania się do sytuacji rynkowej, tracą klientów i w końcu umierają.

Wina i kara

Rejon Energetyczny w Kędzierzynie-Koźlu nie jest dużą firmą. Nie przypomina wielkich, międzynarodowych koncernów, a jednak na określonym geograficznie terenie jest monopolistą. Bo co z tego, że w Wałbrzy-

chu albo w Lublinie też jest Rejon Energetyczny, skoro nie mogę tam kupić prądu. Zatem Rejon Energetyczny w Kędzierzynie-Koźlu jest monopolistą. Pracownicy tego przedsiębiorstwa dobrze wiedzą, że klient nie pójdzie do konkurencji, więc mogą robić co chcą. I robią!

Wracam sobie któregoś dnia z pracy, godzina – bo ja wiem – siedemnasta, wokół szarówka. Wchodzę do domu, światło pstryk, a tu ciemno. Oho, spaliła się żarówka. Wchodzę do kuchni, pstryk – ciemno, otwieram

się wyszło pięć dych. No i mnie odcięli. Bo wiedzieli, że nie kupię energii w budce za rogiem. Przyjdę zaraz na drugi dzień, zapłacę co mam do zapłacenia i jeszcze będę błagał, żeby mnie podłączyli. Monopolisci.

Umowa jest taka: Rejon Energetyczny przysyła mi prąd, ja wysyłam im pieniądze. Umów trzeba dotrzymywać, a ja ją zламаłem. I muszę ponieść konsekwencje – w tym wypadku to nie tylko odsetki karne (całe 88 groszy), ale cały dzień bez prądu, arogancie, by nie powiedzieć chamskie traktowanie na Posterunku Energetycznym przy Stalmacha w Kędzierzynie, wreszcie kara w wysokości 65 zł. Oficjalnie ta kara nazywa się "koszty ponownego podłączenia", ale ja to podłączenie obserwowałem. Przyszedł fachowiec, rozkręcił licznik, podłączył przewód, zaplombował licznik i poszedł. Całość trwała jakieś 5 – 6 minut. Żadnych specjalistycznych narzędzi, żadnych materiałów, żadnych – poza pracą – kosztów. Więc jeśli praca fachowca kosztuje 65 zł/6



łódówkę – ciemno, wychodzę na klatkę schodową, pstryk... jasno. Myślę: "złe". I znajduję oto karteczkę, na której ktoś, kto chyba na co dzień nie posługuje się językiem polskim, napisał: "Informujemy, że wstrzymamy dostawę energii wstrzymano dostawę energii elektrycznej za nieuiszczenie należności okresowych... (tu następują kwoty i terminy)... Wznowienie dopływu energii el. dokonamy po zapłacie należności jw. oraz kosztów podłączenia" – pisownia i składnia oczywiście oryginalna. Co robić? Gdzie szukać? Zadzwoń tu i tam i dowiedziałem się, że sprawa może ruszyć następnego dnia rano. Całe popołudnie, wieczór, noc i rano bez prądu. Ani zaparzyć kawy, ani włączyć telewizora, ani nastawić budzika na rano, ani uruchomić komputera – a robota czeka, czarna rozpacz.

Proszę o pokutę

Owszem, moja wina. Pracę mam taką, że często wyjeżdżam z domu, czasem na kilka tygodni, czasem bardzo daleko. Zapomniałem, po prostu zapomniałem, to fakt. Pomyślicie – facet nie płaci przez pół roku, zalega z pięć baniek i jeszcze się rzuca. Otóż nie! Zalegałem od dwóch miesięcy, bająską sumę 51,57 zł. W rzeczywistości za prąd płacę więcej, ale miałem dużą nadpłatę, więc za dwa mie-

dokonyuje regularnych przelewów? Będziemy zobowiązani, życzymy miłego dnia, do widzenia". Sprawdzam i rzeczywiście – nie płacę. Lecę na pocztę, wpłacam należność wraz z odsetkami i dzwonię do nich: "Przepraszam, przez moją nieuwagę zaniedbałem wpłat, ale już wszystko uregulowane, wraz z odsetkami, tak, że nic nie straciłicie", a oni na to: "Ależ nic się nie stało, każdemu się mogło zdarzyć, jeszcze raz dziękuję i pozdrawiam małżonkę oraz pieszka". Marzę? Być może, ale jak by to było pięknie. No i proszę zwrócić uwagę na koszty: oni 29 groszy za rozmowę telefoniczną, ja 29 groszy za rozmowę telefoniczną, razem 58 groszy.

Ziemia

A jak było? A tak: Poleciałem z samego rana na Stalmacha w Kędzierzynie i pytam, co robić. "Musi pan iść na pocztę, uregulować zaległości i wrócić do nas" – mówi kierownik posterunku (Szary Garnitur). Załatwiłem, wracam, a kierownik mówi: "teraz zapłaci pan 65 zł", "ile?" – pytam, "65 zł w kasie i sprawa załatwiona". Zaglądam do portfela, a tam 50 zł. Nie mógł mi od razu powiedzieć? No trudno, poleciałem do bankomatu, wypłaciłem jeszcze 50 zł i wracam. "Nie ma pan drobniej?" – pyta Blondynka, "no nie mam", "bo ja nie mam wydać" – szlag mnie trafia, więc walę do kierownika: "Tak, proszę pana - tu kasy nie ma i Blondynka ma prawo nie mieć wydać". Przed chwilą twierdził, że tu jest kasa i tu mam zapłacić. Blondynka proponuje: "niech pan do sklepu naprzeciwko skoczysz", "pani chyba żartuje!!!" (jestem oburzony), "to niech se pan na pocztę zapłaci". Zgrzytam ze złości zębami, ale cóż mogę zrobić – ona i tylko ona ma kwitek, który może dać fachowcowi, żeby prąd podłączył. Lecę do sklepu, rozmieniam, wpłacam, jest dobrze. Tylko jeszcze ten facet, co siedzi z Blondynką, Broda. Zastanawiam się chwilę co wyraża jego mina: drwiny uśmieszek, wygodnie rozparty w fotelu, już wiem, to jest triumf. Kolejny twarzą (to niby ja) rzucony na kolana, błaga: prądu, dajcie prądu. Broda wie, że jest monopolistą i potrafi z tego korzystać. Domyślam się, że codziennie ma świetny ubaw.

Memento

Szanowna Blondynko, Szary Garniturze i Ty, nieodgadniony Brodo, oraz Wasi przełożeni, a także ich przełożeni. Jak już po całym dniu pokazywania kto tu rządzi, upokarzania klientów i triumfowania nad nimi, usiądziecie wygodnie wieczorem w fotelu, zastanówcie się czasem skąd bierze się Wasze wynagrodzenie. Czy to Kasa wyciąga z banku kredyty i Wam płaci? A może Księgowość coś wykombinowała? Lub też może to pan prezes z grubego (jak ptak Dodo pod koniec życia) portfela wyciąga forsy i Wam płaci za dobrą robotę? Jeżeli kiedyś pojmiecie, że każda złotówka Waszej pensji to są pieniądze Waszych klientów – wyłączanie Waszych klientów, to może jeszcze nie wszystko stracone. Zrozumiecie, że tych, którzy pozwalają Wam pracować, zarabiać i żyć, trzeba szanować. Jeżeli tego nie pojmiecie, skończycie jak ptak Dodo.

Ewald DOSIECKI

Zycie Blachowni

Nr 29 (905)



BLACHOWNIA HOLDING S.A.

Zakładowe

Kupujemy po nowemu

Zgromadzenie Wspólników spółki ADM Blachownia wprowadziło aneks do "Regulaminu sprzedaży lokali w zasobach mieszkalnych", czyli mówiąc po polsku - zmiany w zasadach sprzedaży mieszkań zakładowych. Dotyczyć one będą lokatorów, którzy do 8 listopada nie złożyli jeszcze deklaracji zakupu mieszkania.

Przy zakupie za gotówkę (tylko dla wniosków złożonych po 8 listopada) przysługują następujące ulgi: 20 proc. dla wniosków zrealizowanych do końca stycznia; 18 proc. dla zrealizowanych do końca lutego; 15 proc. dla zrealizowanych do końca marca.

Utrzymany został upust za staż pracy w ZCh Blachownia w pierwotnej wersji regulaminu, anulowa-



Kupić, nie kupić? - zastanawiają się niektórzy. Obietnice z kampanii wyborczej niektórych radnych, że mieszkania zakładowe będą za darmo, nie spełniły się...

ny natomiast upust w wysokości 10 proc. ceny mieszkania dla pracowników zatrudnionych na dzień 30.01.98 r. Postawiono także warunek, że suma ulg nie może być wyższa niż 50 proc. wartości mieszkania. Anulowano również możliwość zakupu na raty.

Pismo z nowymi zasadami otrzymali wszyscy mieszkańcy osiedla, którzy jeszcze nie wykupili mieszkań, a złożyli wcześniej deklaracje, a także ci, którzy takowych wcale nie składali. - Nowe zasady nie dotyczą lokatorów mieszkających przy ul. Gagarina oraz Tuwima 6B i 6C ("Macieje") - powiedział nam Tadeusz Witko, prezes spółki. Oznacza to, że wyżej wymienieni będą kupować mieszkania na dotychczasowych warunkach. W najbliższym czasie zarząd spółki przedstawi oferty kupna lokatorom mieszkającym w trzech wymienionych wyżej blokach.

Tekst i foto: ZET

Czy zadeklarowałeś kupno zakładowego mieszkania? Czy kupujesz je? Jak zgromadziłeś potrzebne fundusze? Z takimi pytaniami zwróciliśmy się do mieszkańców osiedla.

Sonda mieszkaniowa (cz. II)

- Mam naprawdę ładne, duże mieszkanie, ponad 80 metrów. Sporo zainwestowaliśmy w nie, wyremontowaliśmy, jest zadbane i wygodne. Stań na głowie, aby je wykupić. Mam trochę oszczędności, ale to jest za mało. Zmobilizuję całą swoją rodzinę, żeby zebrała wszystkie możliwe pieniądze i zapożyczę się. Muszę kupić mieszkanie za gotówkę, bo wtedy oszczędza się naprawdę dużo. Jak sobie poradzę potem z tymi wszystkimi długami, nie wiem, ale będę próbował.

- Deklarowałam wykup mieszkania, ale niestety nie uda mi się tego zrealizować. Nie mogę pozbyć się wszystkich oszczędności i jeszcze na dodatek się zadłużyć. Mam córkę, która studiuje, niedługo pewnie będzie chciała wyjść za mąż, co ja wtedy zrobię? Skąd wezmę na wesele? W ciągu roku tyle nie odłożę, nie przy naszych pensjach. Wiadomo, jak się dzisiaj żyje - od wypłaty do wypłaty. Dziś pracuję, a co będzie za pół roku? Kto mi da gwarancję, że nie wyładuję na bruku? Bardzo bym chciała kupić mieszkanie, bo jest ładne i wygodne, ale w tej chwili mnie na to nie stać.

- Ja od dawna deklaruje chęć wykupu mieszkania, tylko jak na razie nie mam ku temu możliwości. Mieszkam na Gagarina i nawet nie dostałam jeszcze oferty. Te bloki nie są ponoć własnością zakładu, czy raczej grunt, na którym stoją, i nie można ich sprzedać. Mówi się nam, że do końca roku sprawa zostanie załatwiona, bo trzeba tylko zrobić wpis do ksiąg wieczystych. Ale ja wiem, że w tej chwili w sądzie jest mnóstwo takich spraw i tego nie da się załatwić w parę dni. Myślę, że jeśli sprawa się odwlecze na przyszły rok, to zakład nie tylko powinien lokatorom sprzedać te mieszkania na dotychcza-

sowych zasadach, ale także spłacić VAT. Bo przecież to nie nasza wina, że nie możemy tych mieszkań teraz wykupić. Chyba że uda się to wszystko sfinalizować jeszcze w tym roku... Ja jestem gotowa w każdej chwili na wykup. Mieszkanie co prawda mam nie- zbyt duże, ale mnie takie wystarczy.

- Ciągłe nie wiem, co robić. Deklarowałam wykup, ale miałam nadzieję, że uda mi się zamienić na coś większego, docelowego. Nie udało się. Nie chcę mieszkać do końca życia w klitce 34-metrowej, a jak ją kupię, to już w niej zostanę. Poza tym jeszcze jedna rzecz mnie martwi - pracuję dla Blachowni od 84 roku, czyli 15 lat, a staż brany pod uwagę przy wykupie mieszkania wyliczono mi na 5 lat, bo akurat moja komórka przechodziła "z rąk do rąk". To, że przez cały ten czas robiłam to, co robię do dzisiaj, że pracowałam na tym samym stanowisku, nie ma dla nikogo znaczenia. A jaki ja miałam wpływ na to, co dzieje się z moją komórką? Żaden. Efekt jest taki, że za te 34 metry muszę zapłacić prawie tyle samo, co inni za 80. Może gdybym miała pieniędzy pod dostatkiem, tobym się tym nie przejmowała, ale ich nie mam w nadmiarze, muszę się zapożyczyć. Gdyby mi policzono wszystkie lata, sporo bym na tym zyskała. Zakład też, bo miałby kolejne mieszkanie z głowy.

- Mieszkam od lat w jednym z "Maciejów" i bardzo chcę kupić to mieszkanie - wiadomo, to są chyba najlepsze mieszkania w Blachowni. Czekam ciagle, aż skończą się sprawy proceduralne związane z prawem własności. Mam nadzieję, że ludzie odpowiedzialni za tę "działkę" w holdingu zrobią wszystko, aby umożliwić nam kupno tych mieszkań.

Pytała Zofia WISŁA

Pamiątkową tabliczkę z podziękowaniami za 25 lat działalności dla dobra szachów Opolszczyzny otrzymał Ginter Faber z rąk prezesa Opolskiego Związku Szachowego, Eugeniusza Hanuska. Przygoda pana Gintera z szachami zaczęła się jednak znacznie wcześniej.

- Pierwsze szachy, z jakimi się zetknąłem w życiu, wystrugał mój ojciec. Były to drewniane figury

ku, jeśli tylko jest wolna linia - dodaje. Widać "Hetman" nieźle sobie poczynił, bo w roku 1974 pan Ginter w dowód uznania dla działalności sekcji został członkiem zarządu Okręgowego Związku Szachowego. W rok później powierzono mu obowiązki

plenerze na normalnych szachownicach. Natomiast parkowe - to olbrzymie figury i takowa szachownica. My dysponujemy planszą o wymiarach 6 na 6

Hetman najskuteczniejszy na szachownicy

nie za dokładnie przypominające dzisiejsze, ale widać było, co jest co. Graliśmy w rodzinnym domu wszyscy, i ja, i dwaj bracia, i siostra. Oczywiście nauczycielem był tato.

W tamtych czasach, jak mówi Ginter Faber, gdy radio ledwo trzeszczało, gazet nie było, o telewizji jeszcze nikt nie słyszał, domowe szachy były jedną z niewielu dostępnych rozrywek. Od początku najlepiej szło właśnie jemu. Wygrywał wszystkie rodzinne turnieje. To były lata pięćdziesiąte, początek sześćdziesiątych. Gdy poszedł do szkoły średniej, grywał z kolegami na przerwach. W tym czasie w Blachowni powstał klub towarzyski utworzony przez pana Drengiewicza. Tam można było wypożyczyć już prawdziwe szachy. Przesiadывał w klubie całymi wieczorami, grywając z rówieśnikami. W przerwie między jednym a drugim turniejem wymyślili sobie, że stworzą sekcję szachową. I tak to się zaczęło.

Dokładnie 14 listopada 1970 roku zorganizowano zebranie założycielskie sekcji szachowej "Hetman". (W przyszłym roku będzie jubileusz!) Dłaczego właśnie hetman? - Bo to jest najskuteczniejsza figura szachowa - mówi Ginter Faber. - Może poruszać się w każdym kierunku,

sekre-
tarza, na
całą kaden-
cję, a w 78 -
funkcję przewod-
niczącego komisji
sędziowskiej (te-
raz nazywa się to
kolegium sędziowskie), którą pełni
do dzisiaj. W 74 roku ukończył tak-
że kurs instruktorski I stopnia i roz-
począł szkolenie młodzieży. Naj-
pierw spotykali się w klubie "Sta-
rym", potem już w "Lechu". Teraz
sekcja "Hetman" działa przy Miejskim
Ośrodku Kultury - Przez te
lata zetknąłem się z wielu wspa-
niałymi szachistami, pracowałem
z wielu świetnymi działaczami,
prezesami. Muszę przy tej okazji
wymienić Jana Pietruczę, Roberta
Krawczyka, Tadeusza Żukowskiego,
Józefa Wiatreka i aktu-
alnego prezesa Eugeniusza Ha-
nuskę - wspomina blachowniański
szachista. Dał się poznać przede
wszystkim jako wspaniały propaga-
tor szachów i organizator. Ma na
swoim koncie niezliczoną ilość zor-
ganizowanych turniejów - w osiedlu,
mieście, na stadionach, w domach
kultury. Reaktywował wspaniałą
rzecz, jaką są szachy parkowe i
plenerowe. - Na czym polega różnica?
Plenerowe, czyli rozgrywane w

Ginter Faber (z pamiątkową tabliczką) najbardziej lubi turnieje klasyfikacyjne, w czasie których można zdobyć wyższą klasę

Foto: SAS

metrów - mówi G. Faber. Figury są już historyczne, zrobili je sami szachiści w 1979 roku, mają więc 20 lat. Trzymają się jednak całkiem dobrze, bo są regularnie konserwowane. Ginter Faber najbardziej lubi normalne turnieje klasyfikacyjne, w czasie których można zdobyć poszczególne kategorie. Posiada I kategorię i jak sam twierdzi, wyżej chyba już nie sięgnie. Marzy jednak o tym, aby młodzi z sekcji poszli dalej niż on. Twierdzi, że aby coś w tej dziedzinie osiągnąć, powinno się zacząć grać w wieku 6-8 lat. Szczyt formy osiąga się mając około 25 lat. Mówi, że szachista to wielka maszyna. Przestrzega jednak przed brakiem umiaru - szachy potrafią doprowadzić do obłądzenia - i zaleca jakąś odskocznnię. Dla niego były to góry. Przedeptał Bieszczady, Tatry, także czeskie, Beskidy, Sudety. Ma złotą odznakę GOT. Na rajdy nigdy nie zabierał szachownicy... Coś oprócz szachów w życiu trzeba mieć - mówi.

Z. WISŁA

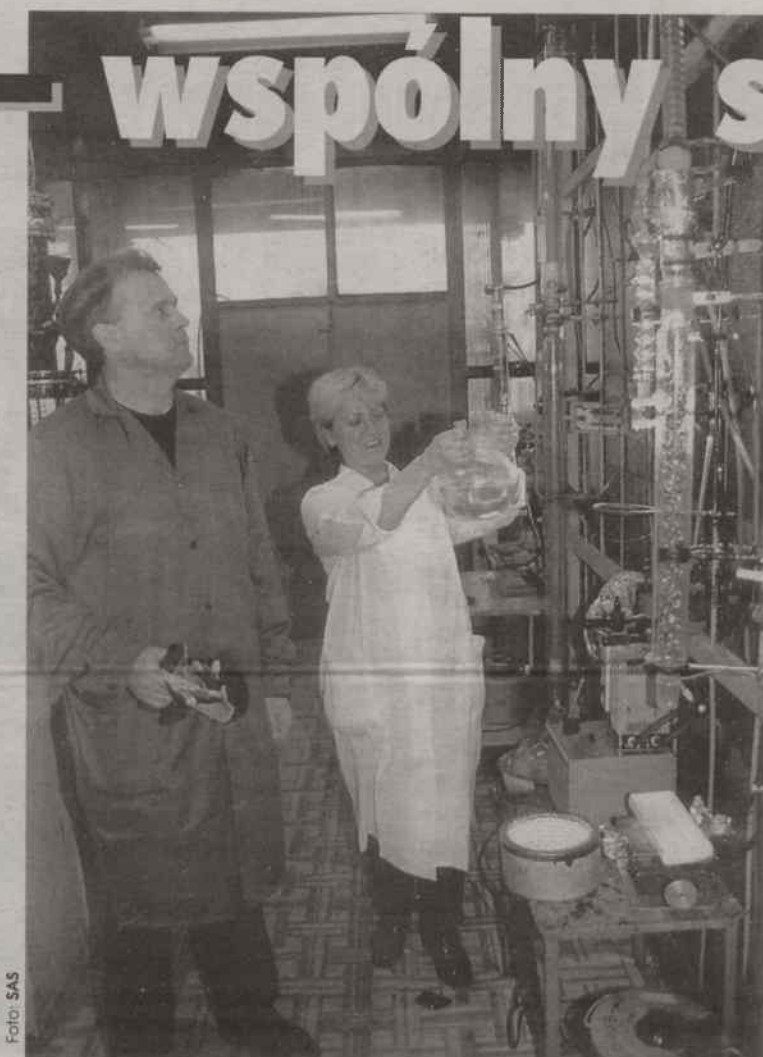
TMP – wspólny sukces

Od 1992 roku Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej zajmuje się badaniami nad opracowaniem technologii wytwarzania trimetylopropanu (TMP). W czerwcu tego roku zakończony został rozruch instalacji doświadczalno-produkcyjnej do wytwarzania TMP na terenie Zakładów Azotowych "Kędzierzyn".

Badaniami nad technologią produkcji TMP zajmuje się zespół alkoholi wielowodorotlenowych Zakładu Procesów Kondensacyjnych.

Trimetylopropan jest alkoholem wielowodorotlenowym. Otrzymuje się go z aldehydu masłowego i formaliny. Stosowany jest głównie do wytwarzania bardzo wysokiej jakości żywic lakierniczych, pianek poliuretanowych.

Instytut zajmował się badaniami nad tą technologią samodzielnie do 1995 roku. Wtedy przyłączyły się



Technicy Maria Zadzka i Stanisław Nowakowski przy zestawie do destylacji próżniowej TMP

Azotów było bardzo dobrym posunięciem, ponieważ posiadają one własne instalacje wytwarzające dwa surowce do produkcji trimetylopropanu. Własna baza surowcowa daje zakładom przewagę nad konkurencją. Patenty na tę technologię po-

Dr Stanisław Trybuła jako stypendysta ICSO ukończył w 1968 roku Wydział Chemiczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W tym samym roku zaczął pracować w Instytucie, jako asystent w Zakładzie Inżynierii Chemicznej. Od 1976 roku do 1990 roku był kierownikiem Zakładu Petrochemii. Po reorganizacji Instytutu przeszedł do Zakładu Procesów Kondensacyjnych. Został kierownikiem projektu TMP.

W 1974 roku obronił pracę doktorską na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Jest autorem i współautorem ponad czterdziestu patentów i około dwudziestu publikacji naukowych.

siadają zarówno Zakłady Azotowe jak i Instytut. W przyszłości mogą powstać pewne problemy, wynikające z różnych profili działalności i różnych interesów obydwu firm.

- Naszym docelowym interesem jest sprzedać tę technologię, natomiast interesem Azotów jest maksymalnie monopolizować produkcję i sprzedawać produkt. Na pewno więc w przyszłości będzie to przedmiotem negocjacji – stwierdził Kazimierz Terelak.

Dr Stanisław Trybuła dodał, że najbardziej zainteresowani zakupem technologii produkcji TMP są Chińczycy.

Badacze z Instytutu podkreślają natomiast, że współpraca z Zakładami Azotowymi układa im się bardzo dobrze. Chwalą zwłaszcza wykwalifikowaną kadrę.

- To są ludzie, którzy znają się na chemii i to począwszy od aparatury, na kadrze inżynierskiej skończywszy – chwali kolegów dr Trybuła.

Dużym ułatwieniem dla naukowców jest też bliskość Azotów.

- Odpadają męczące delegacje, a poza tym na każdy występujący problem możemy natychmiast reagować. Mamy nawet stałe przepustki na teren zakładów – powiedział dr Terelak.

MOD



Czwórttechniczny zestaw reakcyjno-destylacyjny do regeneracji pozostałości po TMP

- W tym kierunku prowadzone są teraz prace projektowe – mówi dr Terelak.

Obaj naukowcy uważają, że umieszczenie instalacji na terenie

do tego Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" i w ramach projektu celowego badacze uzyskali na prace nad TMP pieniądze z Komitetu Badań Naukowych.

W 1995 roku rozpoczęły się również prace projektowe i budowa na terenie ZAK instalacji doświadczalno-produkcyjnej. Jej rozruch rozpoczął się w sierpniu zeszłego roku i trwał niemal rok.

- Obecnie trwają prace nad poprawą jakości otrzymywanego TMP i wskaźników techniczno-ekonomicznych całego procesu produkcyjnego – powiedział nam dr Kazimierz Terelak, zastępca kierownika Zakładu Procesów Kondensacyjnych.

Dr Terelak nie chce zagłębiać się w szczegóły technologiczne, bo jak stwierdził, konkurencja nie śpi. Jak jednak zapewnia, opracowywana w jego zakładzie technologia jest wielooperacyjną, o dużym stopniu

Dr Kazimierz Terelak jako stypendysta ICSO ukończył w 1968 roku Wydział Chemiczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W tym samym roku zaczął pracować w Instytucie, jako asystent w Zakładzie Inżynierii Chemicznej. W 1985 roku został jego kierownikiem. Od 1994 roku jest zastępcą kierownika Zakładu Procesów Kondensacyjnych.

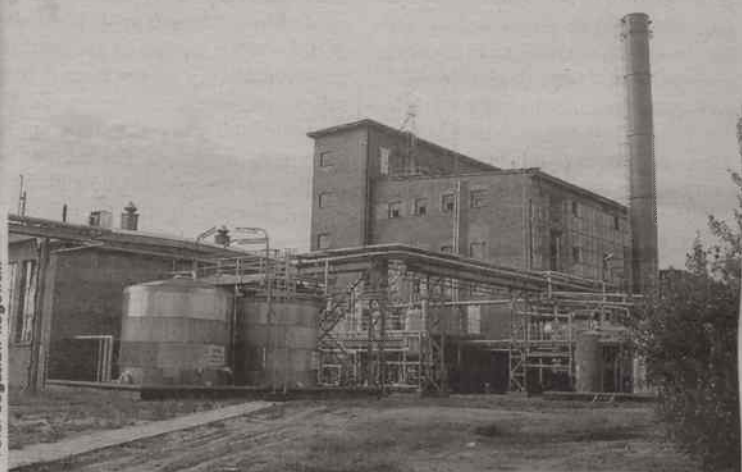
W 1976 roku obronił pracę doktorską na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Jest autorem i współautorem ponad czterdziestu patentów i około dwudziestu publikacji naukowych.

trudności.

- Jest technologią prototypową pod względem technologicznym jak i aparaturowym. Uruchomienie jej poczytujemy sobie za wielki, wspólny sukces – dodał dr Stanisław Trybuła, kierownik tego zadania badawczego.

Pracująca obecnie w Zakładach Azotowych instalacja produkuje

Foto: Bogusław Rogowski



Instalacja doświadczalno-produkcyjna do wytwarzania trimetylopropanu na terenie Zakładów Azotowych

Słowo dyrektora

Zakupy zwiększą skuteczność

O planowaniu zakupu aparatury badawczej, remontach oraz uczestnictwie Instytutu w targach chemicznych w Pradze, mówi prof. dr hab. inż. Andrzej Gawdzik, dyrektor naczelny Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej:

- Obecnie, jak co roku w tym okresie, przygotowujemy plany zakupów aparatury badawczej, remontów i inwestycji na 2000 rok.

Do zakupów nowoczesnej aparatury badawczej i analitycznej przywiązujemy dużą wagę. Umożliwi to szybsze wykonywanie eksperymentów na wysokim poziomie, zebranie w maksymalnym zakresie danych niezbędnych do zaprojektowania procesu, wdrożenie technologii w przemyśle, a w efekcie wpłynie to na obniżkę kosztów i zwiększenie efektywności badań.

Przy zakupach szczególnie preferowane będą te zespoły, które współpracują z przemysłem i mają perspektywy na rozwój tej współpracy poprzez pozyskiwanie zleceń, realizację wspólnych projektów badawczych czy też sprzedaż licencji. Są to spore kwoty, gdyż np. w bieżącym roku na tego typu aparaturę wydaliśmy już jeden milion złotych.

W zakresie remontów i inwestycji pierwszeństwo będzie miała modernizacja pracowni badawczych w budynku głównym oraz te zadania, które wynikają z zaleceń BHP i przeciwpożarowych: poprawa ciągów wentylacyjnych, naprawa elementów obiektów narażonych na niszczące działanie atmosfery.

Chodzi nam o to, aby niemałe środki przeznaczone na wyżej wymienione cele zwiększyły skuteczność działalności badawczo-wdrożeniowej Instytutu oraz aby praca wykonywana była w sposób bezpieczny.

Chciałbym dodać, że w połowie października Instytut wziął udział w targach chemicznych, zorganizowanych w Pradze przez Incheba Praha. Prezentowaliśmy na nich wszystkie swoje technologie.

Not. MOD



Pasuje jak pięść do... okna

Lokatorzy budynków spółdzielczych masowo zaczęli wymieniać w swoich mieszkaniach okna. Jednym z powodów jest dofinansowanie wypłacane przez Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową "Chemik". Pojawił się jednak problem - wstawiane okna nie zawsze pasują do pozostałych.

Tylko na osiedlu XXV-lecia w tym roku wpłynęło do administracji już czterysta wniosków o dofinansowanie wymiany okien. Jak nam powiedziała Zofia Białobrzaska-Zdunek, z problemem wstawiania przez mieszkańców okien nie pasujących

gę, że prawo budowlane odnosi się również do takich działań jak wymiana okien. Wymaga ono, aby nowe okno miało taki sam wygląd jak dotychczasowe - powiedział prezes Kmiecik.

Dodał też, że zmiana podziału

tytułu dofinansowanie. Jest ono wypłacane jednak pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, wymiana okien powinna przebiegać zgodnie z zasadami prawa budowlanego. Wymienione okna powinny więc mieć zachowany dotychczasowy podział. Spółdzielnia wymaga również, żeby szerokość ram i słupków była zbliżona do dotychczasowych. Po drugie, członek spółdzielni powinien zgłosić wymianę okna i udostępnić je do odbioru.

- Kwoty dofinansowań wypłacane są pod warunkiem, że zasiadający w radach osiedli i radzie nadzorczej przedstawiciele członków przewidzą w budżecie osiedli stosowne kwoty - stwierdził Janusz Kmiecik.

W osiedlu XXV-lecia potrzeba na to w tym roku ponad 200 tys. zł.

Innym problemem, który pojawił się przy okazji wymiany okien, jest montaż nowych parapetów. Jak się okazuje, nie zawsze są one zgodne z wymaganiami spółdzielni.

- Parapety muszą być co najmniej dwanaście centymetrów wysunięte poza elewację, ponieważ w przypadku ocieplania budynku trzeba je zrywać, bo nie wchodzi pod nie materiał ocieplający - powiedziała Zofia Białobrzaska-Zdunek.

Poza tym lokatorzy powinni zadbać o to, żeby firma wymieniająca im okna, stare okna składała w altanie śmietnikowej, nie zaś obok niej.

MOD

W tym roku Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa "Chemik" wyda na docieplanie swoich budynków mieszkalnych około 2,5 mln zł.

Kondycja aż ciepło

W pierwszej kolejności docieplane są budynki znajdujące się w najgorszym stanie, o najmniejszym komforcie cieplnym.

- O tym, który budynek w pierwszej kolejności obłożyć "ciepłym kożuskiem", decydują wspólnie rada osiedla i kierownik jego administracji przy układaniu planów remontów - powiedział nam Janusz Kmiecik, prezes RSM "Chemik".

Dodał również, że w tym roku zarząd spółdzielni zlecił wykonanie audytów energetycznych dla kolejnych budynków o najgorszym komforcie cieplnym. Spółdzielnia przymierza się do wzięcia kredytu termomodernizacyjnego na wykonanie dalszych dociepleń.

- Zaznaczyć należy, że tak szeroki program dociepleń realizowany w tym roku z własnych środków możliwy był dzięki bardzo dobrej kondycji finansowej spółdzielni. - zaznaczył prezes Kmiecik.

MOD



R. MRÓZ '99

do pozostałych w bloku, zgłosiła się do niej nawet tamtejsza rada osiedlowa. - Tu chodzi przecież o estetykę.

Zapytany przez nas o to Janusz Kmiecik, prezes RSM "Chemik", zaznaczył, że wymiany okien dokonują samodzielnie członkowie spółdzielni, sami decydując, jakie okno i u którego wytwórcy zamówią.

- Zwrócić należy jednak uwa-

gę, że prawo budowlane odnosi się również do takich działań jak wymiana okien. Wymaga ono, aby nowe okno miało taki sam wygląd jak dotychczasowe - powiedział prezes Kmiecik.

Wymiana okien i dofinansowanie z tego tytułu uregulowane są szczegółowo w regulaminach RSM "Chemik". Według nich wymiany okien dokonuje członek spółdzielni na swój koszt i swoim staraniem, natomiast spółdzielnia wypłaca z tego

Spółdzielcza władza

Mieszkasz w budynku spółdzielczym. Jesteś członkiem RSM "Chemik". Czy wiesz, jaka jest struktura władzy w spółdzielni?

Podstawowym organem samorządowym w Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej "Chemik" jest rada osiedla. Wybierana jest na zebraniu przez członków spółdzielni zamieszkałych na danym osiedlu. Jej kadencja trwa trzy lata. Rada osiedla posiada kompetencje opiniodawcze.

- Ważne jest, że opinie rady osiedla w spółdzielni prawie zawsze są uwzględniane - stwierdził Janusz Kmiecik, prezes RSM "Chemik".

Drugim i najwyższym "na co dzień" organem samorządowym w spółdzielni jest Rada Nadzorcza. Wybierana na tych samych zebraniach co rady osiedli. Jej kadencja również trwa trzy lata. Każde osiedle, a także członkowie oczekujący, ma w niej swoich reprezentantów. Ich liczba zależy od liczby członków spółdzielni zamieszkałych na danym osiedlu.

Rada Nadzorcza uchwała plany

gospodarcze i programy działalności społecznej i kulturalnej spółdzielni, nadzoruje i kontroluje jej działalność, wybiera i odwołuje członków zarządu RSM, uchwała regulaminy obowiązujące w spółdzielni i zasady różnego rodzaju rozliczeń.

Najwyższym organem władzy samorządowej w spółdzielni jest Zebranie Przedstawicieli Członków, które obraduje najczęściej raz w roku. Na stu zamieszkałych członków spółdzielni oraz na trzystu członków oczekujących wybierany jest jeden przedstawiciel. Nie mniej jednak niż jeden przedstawiciel z każdej grupy członkowskiej. Zebranie Przedstawicieli Członków uchwała kierunki rozwoju działalności gospodarczej oraz społecznej i kulturalnej spółdzielni, rozpatruje sprawozdania Rady Nadzorczej, zatwierdza sprawozdania roczne i finansowe oraz udziela absolutorium członkom zarządu. Podejmuje też m.in. uchwały w sprawie po-

łączenia się, podziału oraz likwidacji spółdzielni, uchwała zmiany w jej statucie oraz regulamin Rady Nadzorczej. Decyduje też o wyodrębnieniu osiedli pod względem organizacyjnym i gospodarczym.

Organem wykonawczym realizującym uchwały ZPCz i RN jest trzyosobowy zarząd spółdzielni.

MOD

Breakdance i sztuka

Przy Muzycznym Klubie "Kajtek" działa grupa breakdance dla młodzieży młodszej. Tancerze spotykają się we wtorki i czwartki, od godz. 19.00. Chętni muszą przynieść ze sobą obuwie zamienne.

Natomiast w poniedziałki i środy od godz. 16.00 "Kajtek" zaprasza dzieci z klas I-IV szkoły podstawowej na zajęcia artystyczno-manualne.

MOD

Oferujemy domki jednorodzinne w stanie surowym zamkniętym z przyłączami i elewacjami oraz działką

- w zabudowie szeregowej - o pow. ok. 178 m² + garaż,
- w zabudowie atrialnej - o pow. ok. 208 m² + garaż,

Domki wybudowano w Kędzierzynie-Koźlu.

Posiadają niezwykle ciekawą lokalizację na terenie w pełni uzbrojonym.

Szczegóły i informacje: Spółdzielnia Mieszkaniowa "Chemik"
Kędzierzyn-Koźle ul. 9 Maja 6
Telefon (077) 483 33 11

Nr 26 (910)

INFORMATYKA
ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
CHEMIK
RSM

WAŻNE TELEFONY

Zarząd RSM "Chemik"

tel./fax 483 33 09, 483 33 11

Administracja Osiedla nr 1
(osiedle XXV-lecia)

centr. 483 24 26,

tel./fax 483 55 01

Administracja Osiedla nr 2
(osiedle Leśne)

tel./fax 483 33 13

Administracja Osiedla nr 3
(osiedle Piastów) centr. 483

21 31, tel./fax 483 33 42

Administracja Osiedla nr 4
(osiedle Jedność)

centr. 482 20 11

Administracja Osiedla nr 5
(osiedle Powstańców Śl.)

centr. 483 36 05 i 483 32 14

Spółdzielczy Dom Kultury
RSM "Chemik"

tel. 483 32 36 wew. 37

Osiedlowy Dom Kultury
"Komes"

tel. 483 45 78

Muzyczny Klub „Kajtek”

tel. 484 91 10

Awarie wodno-kanalizacyjne

tel. 0 602 761 375

Awarie elektryczne

tel. 0 602 761 365

Redakcja "Gazety Lokalnej"

tel./fax 488 66 10, 488 67 06



Projekt uchwały Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu

w sprawie zasad zbywania komunalnych lokali mieszkalnych i użytkowych

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a) ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn. zmianami) oraz art. 13 ust. 1, art. 34 ust. 6, art. 68 ust. 1 pkt 7 i ust. 3, art. 70 ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741 z późn. zmianami), Rada Miejska uchwała co następuje:

§ 1

1. Wszystkie stanowiące własność gminy dotychczas nie sprzedane samodzielne lokale mieszkalne i użytkowe, wolne i wynajęte, usytuowane w budynkach, w których znajduje się zarówno jeden jak i więcej tego rodzaju lokali, podlegają, z zastrzeżeniem § 2, sprzedaży na zasadach określonych w dalszych postanowieniach niniejszej uchwały, pod warunkiem, że taka sprzedaż nie będzie stać w sprzeczności z przeznaczeniem nieruchomości określonym w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

2 Sprzedaż lokali następuje wraz ze sprzedażą działek lub stosownych ułamkowych części działek, na których usytuowane są budynki ze sprzedawanymi lokalami. Jeżeli w takich budynkach znajdują się lokale wcześniej zbyte wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki, to sprzedaż kolejnych lokali następuje także wraz z ustanowieniem na rzecz ich nabywców użytkowania wieczystego ułamkowej części działki.

3. Kolejność sprzedaży poszczególnych lokali określa Zarząd Miasta w taki sposób, by utracie wpływów Miejskiego Zarządu Budynków Komunalnych z tytułu czynszu najmu komunalnych lokali użytkowych, będącej następstwem sprzedaży tych lokali, odpowiadało zmniejszenie nakładów Miejskiego Zakładu Budynków Komunalnych na utrzymanie komunalnych lokali mieszkalnych, wynikające ze zbywania tego rodzaju lokali.

4. Warunkiem wyznaczenia do sprzedaży lokali wynajętych jest zapłata przez najemców ewentualnych zaległości w zakresie czynszu i innych opłat związanych z eksploatacją lokali.

§ 2

Nie podlegają sprzedaży:

a) lokale mieszkalne przeznaczone przez Zarząd Miasta na lokale socjalne w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 1994r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 105, poz. 509 z późn. zmianami),

b) lokale użytkowe niezbędne do realizacji zadań publicznych gminy.

§ 3

Niezależnie od pierwszeństwa w nabyciu lokali mieszkalnych przysługującego na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 usta-

wy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami najemcom tych lokali, którzy wstąpili w stosunek najmu przed 11 listopada 1994r., przyznaje się pierwszeństwo w nabyciu wynajmowanych lokali:

a) najemcom lokali mieszkalnych na czas nie określony, którzy wstąpili w stosunek najmu po dniu 11 listopada 1994r.,

b) wszystkim najemcom lokali użytkowych.

§ 4

W okresie dwóch lat od wejścia uchwały w życie wynajęte lokale mieszkalne i użytkowe mogą być sprzedane wyłącznie najemcom posiadającym pierwszeństwo w ich nabyciu, o którym mowa w § 3.

§ 5

1. Cenę lokali mieszkalnych sprzedawanych najemcom korzystającym z pierwszeństwa w ich nabyciu oraz cenę działki lub ułamkowej części działki nabywanej wraz z lokalem ustala się jako sumę wartości sprzedawanej nieruchomości oszacowanej przez biegłego ds. szacowania nieruchomości i kosztów takiego oszacowania.

2. Od tak ustalonej ceny lokalu mieszkalnego, pomniejszonej o zniżki przysługujące nabywcom z mocy prawa oraz koszty oszacowania nieruchomości, udziela się następujących bonifikat najemcom, którzy wystąpią z wnioskiem o sprzedaż lokalu mieszkalnego w ciągu dwóch lat od wejścia w życie uchwały:

a/ przy nabyciu lokalu w budynku jednorodzinnym – 15% ceny,

b/ przy nabyciu lokalu w budynku składającym się z dwóch lokali mieszkalnych lub użytkowych – 60%,

c/ przy nabyciu lokalu w budynku składającym się z trzech i więcej lokali mieszkalnych lub użytkowych – 80%.

3. Jeżeli w ciągu dwóch lat od wejścia uchwały w życie wszystkie lokale mieszkalne lub użytkowe w budynku składającym się z trzech i więcej tego rodzaju lokali zostaną sprzedane ich najemcom, to nabywcom lokali mieszkalnych przysługuje dodatkowa bonifikata w wysokości 10% ceny lokalu mieszkalnego ustalonej w sposób wskazany w ust. 1, pomniejszonej o zniżki przysługujące nabywcom z mocy prawa oraz o koszty oszacowania nieruchomości.

§ 6

Cenę lokali użytkowych sprzedawanych najemcom korzystającym z pierwszeństwa w ich nabyciu oraz cenę działki lub ułamkowej części działki nabywanej wraz z lokalem ustala się jako sumę wartości sprzedawanej nieruchomości oszacowanej przez biegłego ds. szacowania nieruchomości i kosztów takiego oszacowania i powiększa o należny podatek od towarów i usług.

§ 7

Cena sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych nabywanych przez ich najemców podlega zapłacie w całości przed sporządzeniem aktu notarialnego sprzedaży lokalu.

§ 8

Przysługującą na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami bonifikatę od ceny nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków obniża się przy sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych wskazanych w § 1 ust. 1, a wpisanych do takiego rejestru, do 5% ceny tych lokali i ceny działki lub ułamkowej części działki nabywanej wraz z lokalem, ustalonej w sposób określony w § 5 ust. 1 i w § 6.

§ 9

1. Wolne lokale mieszkalne i użytkowe są zbywane z zachowaniem odnośnych przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami w postępowaniu przetargowym nieograniczonym, a w razie negatywnego wyniku dwóch kolejnych przetargów – w drodze rokowań.

§ 10

1. W zakresie sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych wskazanych w § 1 uchwały nie stosuje się następujących uchwał Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu:

a) nr XXI/121/91 z dnia 19 lipca 1991r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży domów mieszkalnych i lokali miesz-

kalnych w domach wielomieszkaniowych ich najemcom wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntów z nimi związanych,

b) nr XXI/122/91 z dnia 19 lipca 1991r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży wolnych domów mieszkalnych i lokali mieszkalnych w domach wielomieszkaniowych wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntów z nimi związanych,

c) nr XXI/123/91 z dnia 19 lipca 1991r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży budynków, w których znajdują się wyłącznie lokale użytkowe oraz budynków, w których znajdują się lokale użytkowe i mieszkalne wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntów z nimi związanych,

d) nr XLII/225/93 z dnia 15 stycznia 1993r. w sprawie określenia kryteriów przeznaczenia do sprzedaży lokali w domach stanowiących własność gminy na rzecz ich najemców,

e) nr XIII/86/95 z dnia 28 marca 1995r. w sprawie określenia kryteriów sprzedaży lokali mieszkalnych w domach stanowiących własność gminy, a nie sprzedanych do dnia 31 grudnia 1994r. na podstawie kryteriów określonych uchwałą Rady Miejskiej Nr XLII/225/93 z dnia 15 stycznia 1993r. oraz uchwałą Zarządu Miasta Nr 8/11/93 z dnia 19.02.1993r.,

f) nr XLIX/343/97 z dnia 16 kwietnia 1997r. w sprawie ulg stosowanych przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców,

g) nr LII/372/97 z dnia 3 czerwca 1997r. w sprawie uzupełnienia załącznika do uchwały Nr XLIX/343/97 z dnia 16 kwietnia 1997r. w sprawie ulg stosowanych przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców,

h) nr LX/451/97 z dnia 28 listopada 1997r. w sprawie uzupełnienia załącznika do uchwały Nr XLIX/343/97 z dnia 16 kwietnia 1997r. w sprawie ulg stosowanych przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców,

i) nr LXVII/498/98 z dnia 21 kwietnia 1998r. w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokali mieszkalnych, użytkowych i garaży ich najemcom w nieruchomościach stanowiących własność gminy.

2. Postępowania w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych nie zakończone do dnia wejścia w życie niniejszej uchwały sporządzeniem aktu notarialnego sprzedaży lokalu – prowadzone będą dalej na podstawie jej postanowień.

§ 11

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta zobowiązując go do:

1/ opracowania i rozpowszechnienia wśród mieszkańców gminy pisemnej informacji w przystępny sposób wyjaśniającej określone w uchwale zasady sprzedaży komunalnych lokali mieszkalnych i użytkowych, zawierającej ponadto podstawowe wiadomości o wspólnotach mieszkaniowych i zasadach ich funkcjonowania, w tym o kosztach zarządzania wspólnotą przez dotychczasowego zarządcę, tj. MZBK, tudzież o możliwościach i zasadach zaciągania kredytów bankowych na zapłatę za nabywany lokal,

2/ określenia procedury składania i załatwiania wniosków najemców o sprzedaż lokali mieszkalnych i użytkowych, w tym wzoru wniosku, i upowszechnienia wśród mieszkańców gminy informacji o tej procedurze,

3/ ustalenia i wdrożenia szczegółowego zakresu i harmonogramu przedsięwzięć niezbędnych do przygotowania lokali mieszkalnych i użytkowych do sprzedaży, w tym określenia trybu wyceny ich wartości,

4/ uregulowania trybu, w jakim osoby upoważnione korzystać będą z dodatkowej bonifikaty wskazanej w § 4 ust. 3 uchwały,

5/ przedstawienia Radzie Miejskiej w terminie do 31 marca 2000r. informacji o realizacji zadań wskazanych w pkt. 1-4, a następnie przedkładanie Radzie Miejskiej co pół roku sprawozdań z przebiegu sprzedaży komunalnych lokali mieszkalnych i użytkowych, przy czym pierwsze takie sprawozdanie winno być złożone do 30 czerwca 2000r.,

§ 12

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych i opublikowanie jej w prasie lokalnej.

§ 13

Uchwała wchodzi w życie z dniem

REKLAMA

**OREŃCZUK CENTRUM DAEWOO
GLIWICE UL.TARNOGÓRSKA 12**

**NAJWIĘKSZY WYBÓR WSZYSTKICH
TYPÓW SAM. DAEWOO ORAZ KOLORÓW.**

JEDYNY KOMPLEKSOWY SERWIS,
MECHANIKA, ELEKTRONIKA, LAKIERNICTWO,
BLACHARSTWO (z zachowaniem gwarancji),
KLIMATYZACJA, PRZEGLĄDY
TECHNICZNE ORAZ HURTOWNIA CZĘŚCI.

*miła obsługa, fachowe doradztwo.
wszystkie formalności na miejscu.*

DZIAŁ SPRZEDAŻY 279-96-60

DZIAŁ SERWISU 279-28-82

CENTRALA FIRMY 231-82-61

CZĘŚCI NR WEW. 16.



Jak nie atakuję, to się źle czuję

W ekipie Mostostalu – Azoty Kędzierzyn-Koźle od kilku spotkań występuje Igor Woronin. Jest to pierwszy zagraniczny zawodnik w naszym zespole. O lidze polskiej i tureckiej GL rozmawia z sympatycznym zawodnikiem z Ukrainy.

Igor Woronin – ur. 23.06.1974 r. w Soczi (Rosja). Żonaty, dwójka dzieci - pięcioletni Igor i czteromiesięczny Irja. Przebieg kariery: Szachtior Doneck, Markachim Mariupol, Istambuł, Mostostal – Azoty Kędzierzyn-Koźle. Były członek kadry narodowej Ukrainy. Z wykształcenia jest trenerem II klasy.

- Jak rozpoczęła się Twoja siatkarska przygoda?

- Zaczęłem grać w siatkówkę mając 12 lat, w Sachtorze Doneck. Mając 18 lat przeszedłem do drugoligowej ekipy Markachim Mariupol. Po roku awansowaliśmy do ekstraklasy.

- Przed przyjazdem do Kędzierzyna grałeś w Turcji. Co skłoniło cię do przejścia do naszego zespołu?

- Po zakończeniu sezonu w Turcji wynikły problemy. Po trzęsieniu ziemi zakład pracy sponsora właściwie przestał istnieć, nie miał on więc pieniędzy na utrzymanie zespołu. Nie był to jedyny przypadek w lidze tureckiej. Podobny los spotkał pięć innych drużyn z Istambułu i okolic.

- Drużyna z Kędzierzyna od pewnego czasu poszukiwała zawodnika, który wzmocniłby siłę ataku. Skąd wiedziałeś, że jest miejsce w Mostostalu?

- Pewnego dnia mój moskiewski menedżer Jurij Łoktiew zadzwonił do



Igor Woronin: Jak nie atakuję, to się źle czuję

mnie z propozycją wyjazdu na testy do Polski. Wraz ze mną przyjechało jeszcze trzech kolegów. Oni byli testowani w Legii Warszawa, a ja trafiłem do Kędzierzyna.

- Zagrałeś już w kilku spotkaniach ligowych i pucharowych w Polsce. Jak oceniasz poziom ligi?

- Już przed przyjazdem wiedziałem, że jest on wysoki. Zaskoczyło mnie to, że jest on aż tak wyrównany. W Turcji na przykład są tylko cztery, może pięć zespołów, które liczą się w rozgrywkach, a w lidze tureckiej gra ich szesnaście.

- Jak oceniasz warunki finansowe. Gdzie lepiej płacą, w Rosji, Turcji czy w Polsce?

- W Turcji warunki płacowe były zdecydowanie lepsze niż tutaj. Po wiem więcej, zarabiałem tam więcej niż nie jeden zawodnik ligi włoskiej. W swoim tureckim zespole byłem podstawowym zawodnikiem. Tam po każdym meczu robiony był ranking. Taki sam ranking tworzony był również raz w miesiącu i za każdym razem wybierany byłem do "szóstki miesiąca". W całorocznym rankingu zająłem I miejsce.

- Na jakiej pozycji najlepiej się czujesz?

- Zdecydowanie w ataku. Jak nie atakuję, to się źle czuję.

- Jak znosisz rozłąkę z ojczyzną?

- Jestem w pełni profesjonalistą i jestem przyzwyczajony do częstych zmian otoczenia. Moja żona też się do tego przyzwyczaiła...

- A właśnie, co w tej chwili robi twoja żona?

- Mieszka razem ze mną w Kędzierzynie. W tej chwili zajmuje się moim czteromiesięcznym synem, nie może więc podjąć pracy. Z wykształcenia jest prawnikiem.

- Dziękuję za rozmowę życząc tobie i drużynie Mostostalu powodzenia w rozgrywkach.

- Dziękuję i pozdrawiam czytelników "Gazety Lokalnej".

Wiktor SOBIERAJSKI,
współpraca
Zbyszek
Tokarski

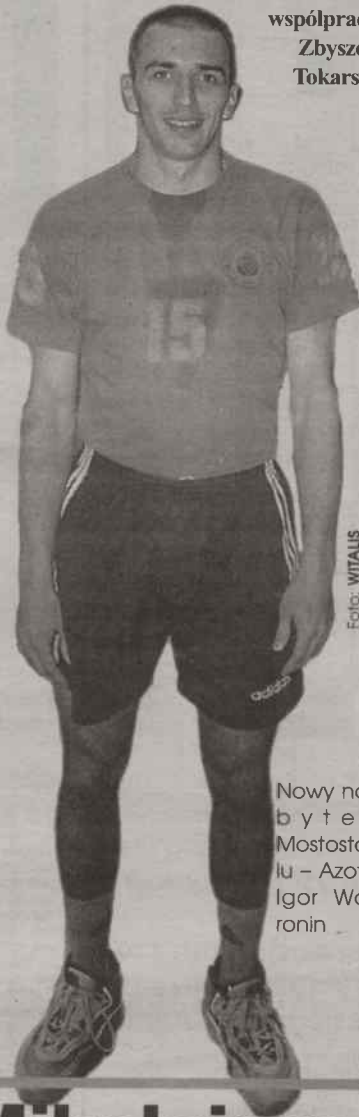


Foto: WITALIS

Nowy nabytek Mostostalu – Azoty Igor Woronin

PIŁKA NOŻNA: liga okręgowa

Odra K-Koźle – Budowlani Strzelce Op. 1:0

MEC Sławięcice – Victoria Cisek 4:0

Włóknarz II Kietrz – Orzeł Brani-ce 3:0

Elkon Goświnowice – Polonia Głubczyce 1:0

MKS Gogolin – Unia Tułowice 0:1

Polonia Nysa – Ruch Zdzeszowice 4:5

Sudety Burgrabice – Sparta Paczków 1:2

1. MEC Sławięcice	13	28	23:6
2. Unia Tułowice	13	28	23:13
3. Polonia Nysa	13	25	40:22
4. Sparta Paczków	13	25	26:19
5. Odra K-Koźle	13	25	19:13
6. MKS Gogolin	13	21	23:16
7. Włóknarz II Kietrz	13	20	27:21
8. Elkon Goświnowice	13	18	21:25
9. Victoria Cisek	13	14	18:27
10. Ruch Zdzeszowice	13	12	19:26
11. Budowlani Strzelce Op.	13	12	15:23
12. Polonia Głubczyce	13	11	9:16
13. Sudety Burgrabice	13	11	12:28
14. Orzeł Branice	13	7	21:41

SIATKÓWKA: liga wojewódzka mężczyzn

Porażki!

Nie popisały się tym razem kędzierzyńskie drużyny występujące w lidze wojewódzkiej.

O ile porażka MMKS-u w Strzelcach Opolskich nie była niespodzianką, to od rezerw Mostostalu można było wymagać urwania choćby seta zespołowi Mechanika Nysa.

Karo Strzelce Opolskie – MMKS K-Koźle 3:0

Mechanik Bustan Nysa – Mostostal II K-Koźle 3:0

TPS Zdrój Głucholazy – Megawat Opole 2:3

KKS Kluczbork – MOS Opole 0:3

Ruch Zdzeszowice – Junior Opole 3:0

Mechanik Namysłów – Stal II Nysa przelozony

1. HKS Ruch Zdzeszowice	6	11	17:3
2. Bustan Mechanik Nysa	6	11	15:3
3. MKS Junior Opole	6	11	15:6
4. Mostostal II K-Koźle	6	10	12:10
5. Stal II Nysa	5	9	12:5
6. Karo Strzelce Opolskie	6	9	12:9
7. MOS Opole	6	9	10:9
8. TPS Zdrój Głucholazy	5	7	9:11
9. Megawat Opole	6	7	5:12
10. SKS Mechanik Namysłów	5	6	5:13
11. KKS Kluczbork	6	6	3:18
12. MMKS K-Koźle	6	6	0:18

SIATKÓWKA: Turniej Pracowników Oświaty Integracja pedagogiczna

Nauczyciele zainaugurowali nowy sezon siatkarski. W Gorzowie Wielkopolskim odbył się Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Pracowników Oświaty z okazji 81 rocznicy odzyskania niepodległości. Nauczyciele z Kędzierzyna-Koźla wygrali finał B zajmując ostatecznie 7 miejsce na 10 startujących drużyn. Drużyna grała w składzie: Piotr Osóbka, Marek Gajewski, Mariusz Was, Jarosław Pierzak, Tomasz Tyczyński i Szczepan Chodakowski.

- Ten turniej potraktowaliśmy ulgowo - mówi Jarosław Pierzak, kapitan drużyny. - Postanowiliśmy go wykorzystać jako ostateczne przygotowanie do sezonu.

Nauczyciele grają wspólnie od trzech lat. W zeszłym roku zdobyli brązowy medal na Mistrzostwach Polski Nauczycieli w Sulechowie. Oczekiwania są w takim razie większe, jednak jak mówi Pierzak: - Ważny jest nie tylko wynik, ale także dobra zabawa.

JAD

SIATKÓWKA z Mikołajem

Miejski Ośrodek Sportu organizuje Turniej Mikołajkowy w siatkówce dziewcząt i chłopców. Zawody rozegrane zostaną w kategorii klas V i VI oraz VIII i gimnazjalnych.

W młodszej grupie zespół stanowi trójka zawodników lub zawodniczek i jeden zawodnik rezerwow. W kategorii klas VIII i gimnazjalnych zawody rozegrane zostaną zgodnie z przepisami Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Każda szkoła ma prawo wystawić dowolną ilość drużyn.

Miejski Ośrodek Sportu zapewni wszystkim uczestnikom turniejów słodczyce. Drużyny za zajęcie miejsc I - III otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Zgłoszenia należy kierować pod numer telefonu Miejskiego Ośrodka Sportu w Kędzierzynie-Koźlu 481 94 79 do 30.11. 1999 roku.

Zawody zostaną rozegrane w następujących terminach:

- 1.12. godz. 9.00 dziewczęta klas VI - SP 11 K-K
- 2.12. godz. 9.00 chłopcy klas VI - SP 8 K-K
- 6.12. godz. 8.30 chłopcy klas VIII i Gimn. - Hala Sportowa
- 7.12. godz. 9.00 chłopcy klas V - SP 8 K-K
- 9.12. godz. 9.00 dziewczęta klas V - SP 9 K-K

WITALIS

SIATKÓWKA KOBIET: liga wojewódzka

Koncert miejscowych

MMKS Kędzierzyn-Koźle – MOS Głubczyce 3:0 (25:19, 25:5, 25:17)

MMKS K-K: Marta Karczmarczyk, Izabela Urbanowicz, Izabela Rus, Joanna Skrzypek, Katarzyna Pokój, Karolina Fila – Urszula Jaksiewicz, Magda Kąkolewska.

Trener: Lucjan Krakowczyk.

Od początku spotkania siatkarki MMKS-u narzuciły swój styl gry. Przyjezdne nie potrafiły poradzić sobie z zagrywką z wysoku miejscowych. W tym elemencie gry brylowały: Rus, Pokój i Urbanowicz. Równie znakomicie w ataku prezentowała się Joanna Skrzypek. Piłka po jej zbiaciach raz po raz lądowała na parkiecie zdeprymowanych rywali.

Drugi set, to prawdziwy koncert miejscowych. Tę partię wygrywają właściwie tylko serwując zza końcowej linii. Trzeci set podobny do pierwszego, z tym że trener Lucjan Krakowczyk wpuszcza na parkiet dublerki.

Udanie w zespole MMKS-u debiutuje Magda Kąkolewska i mecz po 45 minutach kończy się zdecydowanym zwycięstwem miejscowych.

W związku z tym, że większość meczów w lidze wojewódzkiej kobiet, zostało przelożonych, aktualną tabelę zamieścimy w kolejnym numerze.

WIRR

STRZELACTWO: liga szkół

Druga runda mistrzostw Szkół Kędzierzyna-Koźla w strzelaniu z broni pneumatycznej odbyła się 12 listopada w Sławięcicach.

Po drugiej serii

Po drugiej serii strzelań, indywidualnie wśród chłopców I miejsce zajął Marcin Zielenkiewicz 355 pkt (I LO) przed Piotrem Sawkiewiczem 348 pkt (ZST) i Marcinem Foltyssem 339 pkt (ZSZ Koźle). Dalsza kolejność: 4. Michał Szeja 336 pkt (ZSZ Elektrownia), 5. Maciej Orzeł 313 pkt I LO, 6. Jakub Kudła 310 pkt, 7. Piotr Klimek 310 pkt (II LO).

Wśród dziewcząt: I miejsce Anna Nurksa (II LO) 364 pkt przed Agnieszką Dowchaluk (II LO) 349 pkt i Barbarą Gołąbek ZSCH 329 pkt, w dalszej kolejności: 4. Małgorzata Saduniowska (II LO) 318 pkt, 5. Małgorzata Drobina (II LO) 316 pkt.

Drużynowo szkoły średnie: chłopcy - I miejsce I LO Koźle, II miejsce ZST Azoty, III miejsce II LO Kędzierzyn, dalej ZSCH Sławięcice, ZSZ Koźle, ZSZ Elektrownia i ZSZS Koźle; dziewczęta - I miejsce II LO Kędzierzyn, II miejsce ZST Azoty, III miejsce ZSCH Sławięcice, dalej I LO Koźle i ZSZ Elektrownia.

Szkoły podstawowe: I miejsce Marta Klimek 308 pkt przed Nikodemem Jaskólskim 241 pkt i Piotrem Damaszkim 240 pkt, gimnazjum: I miejsce Łukasz Jońca 362 pkt przed Dorianem Wichrem 175 pkt.

III runda 19 listopada o godz. 15.00 - I zmiana i 16.00 - II zmiana.

Andrzej STAROSTKA

Kiedy Gruby dzwonił do Siwego ten miał już dziesięć chorągiewek sklejonnych. Gruby zrobił kokardki wcześniej. Ogolony, pachnący mydłem bakteriobójczym - był gotów. Siwy włożył spodnie od garnituru, świeżo uprasowane, i sweter, wprawdzie kupiony w sklepie "Tania Odzież", ale prawie całkiem nowy. Gdy tak stanęli jeden obok drugiego, pięknie wyglądali. Kwiat świadomości lokalnej. Poszli w mrok

- Święto - burknął szalikowiec. - Tylko święta im w głowie, za moje pieniądze. - Podciągnął kołnierz płaszcza i zniknął w mroku.
- Wyrodek - skwitował Siwy.
Kiedy dotarli na Rynek, uroczystość właśnie się zaczynała. Było zimno, dlatego pewnie oprócz Grubego i Siwego na płycie Rynku stało kilkunastu gapiów. Na ławce leżał miejscowy pijaczek. Z taśmy leciała

- Panowie się uspokoją - powiedział groźnie. - Święto jest.
- Wiemy - pocałował w oba podmarznęte policzki Strażnika Siwy. - Cieszymy się. Pan nie? Kto ty jesteś, Polak mały?
- W pracy jestem. Szesnaście godzinę, bo kolega zachorował - smutno powiedział Strażnik.
- Ale w wolnej Polsce, a 90 lat temu gdzieś na Syberii pewnie byśmy chro-

GRUBY I SIWY IDĄ ŚWIĘTOWAĆ

listopada rozjaśniony ulicznymi lampami. Była 16 może 17.

- Szybciej, bo się spóźnimy - pogaśniał Gruby, łapiąc pierwsze objawy zadyszki.

- Spokojna głowa, mamy czas. Jeszcze piwa zdążymy się napić. - Siwy maszerował żwawo, ale miarowo, niczym rasowy legionista.

- Żeby tylko miejsce było - martwił się Gruby.

- Rynek duży, zmieścimy się.

- Siwy, kurde, nawet nie wiesz jak się cieszę. Doczekaliśmy się - Gruby spała radośnie.

- Żeby tylko chorągiewki się nie rozpadły, jak będziemy machać. - Siwy podawał w wątpliwość swoje umiejętności rękodzielnicze.

Maszerowali szparko, od czasu do czasu rzucając zdanie lub dwa.

- Pan na Święto? - zagał przyjaźnie uśmiechnięty Gruby ponurego szalikowca.

"Pierwsza brygada" w wersji sprzed wynależenia magnetofonu. W pewnej chwili taśma jęknęła, zarzęziła i ucichła.

- Olala, olala, niech nam żyje Polska cała - rozdarli się w nagłej ciszy Gruby z Siwym, tańcząc skrzyżowanie kazaczka z krzesanym.

- Panowie, trochę powagi - z pogardą odezwał się stojący obok.

Gruby spojrzał zdziwiony, ale nie zareagował, bo właśnie w tej chwili Bardzo Ważny rozpoczął przemawiać. Pierwsze dziesięć minut było nawet ciekawie, następne trzy kwadranse nieco mniej. Kiedy po dwóch godzinach i szesnastu minutach Bardzo Ważny skończył, mało kto miał siłę klaskać.

- Hura, hura, hura, cieszy się Kaszub, Ślązak i Górą - skandowali nie zrażeni Gruby i Siwy.

Radosne wymachiwanie chorągiewkami przerwał im Strażnik.

botka reniferowego pogdrysali - zaśmiał się szczerze Gruby, klepiąc przyjacielsko Strażnika w ramię.

- Panowie się przymkną, bo będę musiał ukarać. Świąt państwowych nie można zakłócać. Powagi trochę, panowie.

Gruby i Siwy stracili rezon.

Próbowali jeszcze wypuścić białoczerwone balony.

- Wstydu nie macie - szepnęła podniesionym z oburzenia głosem Obywatelka - miliony głów na ołtarzu Ojczyzny, a wy barwy narodowe na tfu, gumie profanujecie.

Dalszą część święta przyjaciele spędzili jak reszta kraju. W smutku, cierpieniu i martyrologii. A wieczorem upili się na smutno, patriotycznie. Mogli to zrobić, bo cała Polska już dawno odpracowała piątek, który nastąpił po Radosnym Świątecznym Czwartku.

Kol. Aborant

W CO SIĘ BAWIĆ

Niestety, wygląda na to, że tym razem lekarze mieli całkowitą (więcej, podobno jest to możliwe, niż 100 - procentową) rację. Telefony komórkowe rzeczywiście powodują zanik komórek mózgowych. Że już o objawach całkowitego odmóżdżenia nie wspomnę. Bo jak inaczej traktować "szczęśliwych" posiadaczy tego cudenka, kiedy wywołuje właściciela w kościele, na naradzie, na piwie. A ci, jak wierne pieski, do raportu czy raportu. Ba, słyszałem o facecie, któremu szczególnie służy onże telefon na rozbieranej randce. Inaczej captivus. Panie jakby mniej z owego dobrodziejstwa techniki korzystały. Być może bierze się to stąd, że trzeba jednak czasami baterie wymienić.

A poważnie mówiąc, zapanowała moda na komórki. Kiedyś hodowano w nich (tzn. w komórkach) króliki, a dziś niektórzy mają tam zamknięty cały swój świat. I bez żadnego zażenowania mówią, że bez komórki nie ma życia. Być może. Z całą pewnością jest to znakomite rozwiązanie w interesach, w biznesie, w łączności między zakochanymi. Gorzej, że umiaru zaczyna brakować w posługiwaniu się wyżej wymienionym sprzętem, a konkretnie mówiąc, w wykorzystywaniu funkcji przywołania. Ważna narada,

wszyscy skupieni i nagle świergot. Ktoś wychodzi, rozmawia. Albo tylko nerwowo sięga po przyrządek i odbiera mu możliwość dalszego awanturowania się o odebranie. Ale tok rozumowania, być może ważne rozwiązanie, diabli wzięli. Albo w restauracji. Trwa spożywanie posiłku, toczą się rozmowy. Czymże jedzenie bez zdań wymiany. I nagle świergolenie. Facet podnosi (niestety, nie się od stołu) aparacik i opowiada, jak to jest bardzo zapracowany: "Wybacz, kochanie, ale jestem bardzo zajęty, zadzwonię potem". A obok siedzi to "zajęcie" z nogami do samej ziemi i z biustem, że poruszałaby fregatę przy średnim wietrze. Jego sprawa. To pewne. Ale wyjdź, tłumoku jeden, gdzieś, gdzie nikt nie będzie cię słyszał. Bo po pierwsze, możesz sobie kłopotów narobić, życzliwych wszak nigdy nie brakuje. A po drugie, to nikogo nie obchodzi (między przysłowiową wódką a zakąską), co ty, z kim i kiedy.

Ale komórkę mieć trzeba. Opowiadał kolega, że w jakimś niemieckim czasopiśmie wyczytał, iż faceci którzy dorabiają do swojego samochodu drugą rurę wydechową, mają kłopoty z potencją. Być może. W końcu co dwie rury to nie jedna. Nawet wydechowe. To pewnego typu forma zastępcza. Problem generalnie

znany z psychologii. Był taki pan, co nazywał się Zygmunt Freud. Można poczytać.

I być może tu jest podobna sytuacja. Coś za coś. Brak prestiżu - jedna komórka. Czuję się niedowartościowany - druga. Mam kłopoty w domu - trzecia. Tak, tak, sam widziałem faceta, który przy pasku miał dwie komórki, a na specjalnych szelkach trzecią. A może odwrotnie.

Faktem jest, że dziś żaden to szpan. Raczej utrudnienie. Ale jeśli nawet ten sprządek jest ci konieczny, to nie popisuj się jak mały Kazio pistoletem na wodę. Raczej zwróć uwagę, jak ludzie na ciebie patrzą, gdy w towarzystwie rozpoczynasz tokowanie. No właśnie. Widzisz. Jak na przyglupa. Dokładnie tak - jak mówi spolszczona angielszczyzna.

Nadzieja w tym, że niektóre komórki zamiast wywoływać cię świergoleniem, zaczynają wibrować. Nie wiem co prawda, jak się to ma do wartości. Ale przynajmniej jest cicho.

A póki co, bardzo podoba mi się zagajenie jednego z szefów, który przed każdą naradą mówi: "A teraz wyłączcie komórki telefoniczne i włączcie szare"...

No tak, szef może to polecić. A reszta...

HYNAS

Siedlaczkowanie

Złoty na dziób

Oj, jakiś taki anemiczny
jest ten nasz złoty środek płatniczy.
Bo, kiedy tylko prawdę się gada,
on zaraz spada.

Jak wyznał minister co prorokuje,
że gospodarka nam dołuje,
przez co inflacji rośnie słup -
złoty na dziób.

Jak Balcerowicz darł z Awuesem,
wnerwiony strasznie
i we stresie
zagroził, że będzie abdykował -
złoty zdołował.

Jak w sejmie, kiedy doszło do sporów,
nie mogła prawica zebrać kworum,
a mieli podatki zabukować -
złoty zwariował.

Za to benzyna nie kaprysi,
jej to swobodnym zwisem wisi.
Leje się ciurkiem do kropli ostatniej
i rośnie w siłę,
i żyje dostatniej.

Janusz Siedlaczek



A ciebie za co posadzili?

Foto: SAS



**BANK WSPÓŁPRACY
REGIONALNEJ S.A.**

O/Kędzierzyn-Koźle
ul. Wojska Polskiego 2
Tel.: 481 99 38, 481 99 39
Fax: 481 99 40

Oprocentowanie lokat tradycyjnych

14 dni –	9,5 %
1-miesięczna –	10,7 %
3-miesięczna –	11,2 %
6-miesięczna –	11,8 %
9-miesięczna –	12,0 %
12-miesięczna –	12,3 %
24-miesięczna –	12,5 %
36-miesięczna –	12,6 %

Otwarcie i prowadzenie RACHUNKÓW OSOBISTYCH

oprocentowanie 9,5%,
kwartalna kapitalizacja odsetek

- minimum formalności związanych z otwarciem rachunku
- brak opłat m.in. za otwarcie
- wypłaty przy użyciu czeku, karty bankomatowej, karty Visa Classic
- limit kredytowy, stałe zlecenia
- rachunki wspólne
- wiele innych udogodnień i korzyści

Zapraszamy 8.00-18.00, soboty 8.00-14.00



**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWE S.C.**

47-232 KĘDZIERZYN-KOŹLE
Aleja Jana Pawła II 41 A
tel.: 077/ 4833487, 4838280,
fax: 077/4838539, tel.: ISDN 077/ 4060120

OLEJ OPAŁOWY EKOTERM PLUS OLEJ NAPIĘDOWY

Z DOWOZEM DO KLIENTA
NAJTANIEJ W OKOLICY



PRZY ZAKUPIE OLEJU
LUBMIANA
GRATIS.

- LASEROWA GEOMETRIA KÓŁ
- KOMPUTEROWA ANALIZA SILNIKÓW
- NAPRAWY GŁÓWNE, BIEŻĄCE

Do końca października ustawianie świateł 5 zł

Sylwester za darmo! Szczegóły zabawy na stronie 9

JEDYNY I NIEPOWTARZALNY

SYLWESTER 2000

"Country Sylwester w Zakrzowie"

Estrada Opolska & LKJ LEWADA

- sprawdzeni organizatorzy imprez jeździeckich i
- rozrywkowych organizują jedyną w swoim rodzaju imprezę -

WIELKI BAL COUNTRY NA KRYTEJ UJEŹDŻALNI

Atrakcje - m.in. występ Dariusza Kordeckiego, pokazy kaskaderów, dressżowe show
oraz mnóstwo niespodzianek, a przede wszystkim zabawa, zabawa, zabawa...

Stroje - w stylu country

Cena: 500zł / para

Początek imprezy: godz. 20.00.



Zgłoszenia - do 30 listopada - Biuro KL "Lewada": tel. (077) 487 54 17 fax: 487 53 64; e-mail: kylewada@pko7.onet.pl



KUPON PROMOCYJNY

Przeczytaj, wytnij i zgłoś się do nas

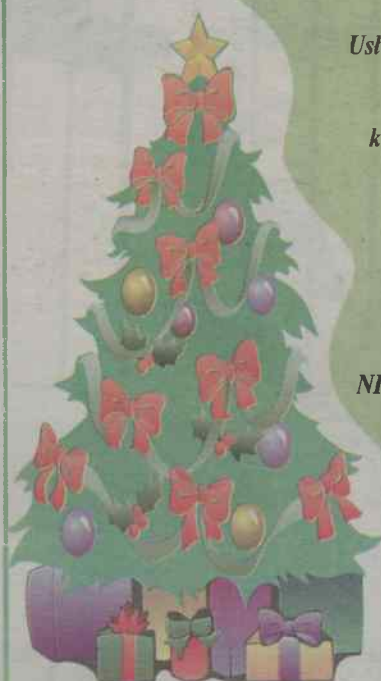
OFERTA PRZEDŚWIĄTECZNA

Z ogromną przyjemnością informujemy, że Spółka Usługi Komunalne od 1 listopada do końca roku 1999 oferuje nowe promocyjne ceny w ramach przedświątecznych porządków. Wystarczy wyciąć kupon i przekazać go naszym pracownikom podczas wykonywania usługi lub bezpośrednio w siedzibie Spółki przy ul. Grunwaldzkiej 42/44 w Kędzierzynie - Koźlu (tel. 483-42-53).

**PAMIĘTAJ !
TYLKO ZE SPÓŁKĄ USŁUGI KOMUNALNE
POZBEDZIESZ SIĘ WSZELKICH
NIECZYSTOŚCI SZYBKO, SPRAWNIE I TANIO !!!**

Nasza oferta dotyczy wykonywania usług
w zakresie:
wywozu nieczystości płynnych
wywozu nieczystości stałych

Jeden kupon upoważnia do
skorzystania z jednorazowego
wywozu po niższej cenie.



**ZAKŁAD POGRZEBOWY
KORA & GWÓŹDŹ s.c.**

47-220 K-Koźle, ul. Judyta tel. 483-21-65
47-200 K-Koźle, ul. Radawicka 6 tel. 482-49-67

Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe

- Przewozy autokarawanem w kraju i za granicą.
- Posiadamy kaplice i chłodnie na zwłoki.
- Usługi cmentarne i kamieniarskie (grobowce, pomniki i nagrobki).

Przyjmowanie zleceń i informacja całodobowa:
tel. **482-34-23, 483-52-32,**
kom. **0602 641 448**

Profesjonalna usługa po konkurencyjnej cenie

GRANIT

47-220 Kędzierzyn-Koźle ul. Judyta 8
tel. 077/ 481 66 13

**OFERUJEMY WYROBY Z GRANITU, MARMURU
I INNYCH KAMIENI NATURALNYCH**

NAGROBKI /gotowe i pod zamówienie/

MONTAŻ

UDZIELAMY DŁUGOLETNIĘ GWARANCJĘ

PONADETO OFERUJEMY ELEMENTY BUDOWLANE

- PARAPETY,
- SCHODY,
- PŁYTY ŚCIENNE I PODŁOGOWE,
- KOSTKĘ BRUKOWĄ,
- PŁYTY CHODNIKOWE, STÓŁY OGRODOWE,
- KOMINKI,
- BLATY KUCHENNE
- I INNE ELEMENTY BUDOWLANE

WSZYSTKO Z KAMIENIA NATURALNEGO

**MIEJSKI ZAKŁAD
CEMENTARNY**

Kędzierzyn-Koźle
ul. Bałtycka 2
483 - 40 - 76
483 - 55 - 41

**OFERUJE:
Kompleksowe usługi
POGRZEBOWE
po najniższych cenach**



**KOMIS INSTRUMENTÓW
MUZYCZNYCH**
PŁYTY CD I DVD filmy i muzyka
INSTRUMENTY MUZYCZNE
również na zamówienie

Kędzierzyn-Koźle, al. Jana Pawła II 27
tel./fax 077/481 82 15

**EXPRES
1 GODZ.
ZAKŁAD
PIECZATKARSKI**

- > PIECZĄTKI
- > WIZYTÓWKI
- > DRUKI
- > ULÓTKI REKLAMOWE
- > IDENTYFIKATORY

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Głowackiego 4
tel. (077) 483 19 79